P.15,4 Rozwój filozofii nowoży tnej do Kanta. Cz. I
Zima 1909/10 1 godz. tyg. K 89

Tekst w jęz. polskim, kart 88, luźnych, formatu 21 x 17 cm, ~~maszynopis~~ pismo maszynowe jednostronne oraz nieliczne dopiski odręczne na odwrocie.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

I Przegląd filozofii nowożytnej
do Kanta Cz. I
Zima 1909/10
1 godz. tyg.

http://rcin.org.pl/ifis/

wotnego, albowiem niepodobna nam treści jednej i drugiej pod tym względem porównywać. Tak tedy teorya ilościowa w każdem znaczeniu, które można jej nadać, natrafia na trudności, a nadto sprzeciwiają jej się fakty, gdy n.p. zechcemy ją zastosować do dźwięków danych pierwotnie i pochodnie. Czyż bowiem istotnie między jakiemś spostrzeżonym dźwiękiem fortissimo a tym samym dźwiękiem odtworzonym zachodzi tylko ta różnica, że drugi przedstawia się jako mniej intenzywny? Może jako dźwięk pianissimo? Czy w takim razie nie musiałaby zniknąć różnica między słyszanem pianissimo a odtworzonem fortissimo? A przecież różnicę tę doskonale zauważyć możemy. Należy więc zarzucić teoryę ilościową. A ponieważ usiłowania opisania i określenia jakościowej różnicy między wyobrażeniami pochodnemi a pierwotnemi /: jak n.p. że pochodne są w pewne szczegóły uboższe od pierwotnych, w inne bogatsze, że są na ogół bledsze od pierwotnych:/ bądź natrafiają na trudności teoretyczne, bądź też nie dają się pogodzić z faktami, przeto trzeba uznać, że różnica wyobrażeń pierwotnych i pochodnych należy do rzędu różnic elementarnych, znanych z doświadczenia, ale nie dających się

http://rcin.org.pl/ifis/

Rozwój filozofii nowożytnej do Kanta.
Zima 1909/10 1 godzina tygodniowo.

I. 22/X 09

Wstęp §1 ogólny [illegible]

Czy od 1492?

~~obejmuje wiek XIV XVI, XVII, XVIII, t.j. do drugiej je o połowy~~
Filozofia nowożytna wyrosła z opozycyi do średniowiecznej. To znamię, które przeciwstawia stosunek nowożytno-średniowiecznej do średniowieczno-starożytnej. Tam przejście świadome nawiązywanie, dalszy ciąg, tu świadome odrywanie się i przecwistawianie. Naturalnie, że to przeciwstawianie się i odrywanie nie mogło zapobiedz wpływowi. I nowożytna filozofia zwłaszcza w początkach swych bardzo pod wpływem średniowiecznej ppzostaje. W miarę postępujących naprzód lat i wieków ten pwpływ słabnie, ale ślady jego po dziś dzień dadzą się odnaleść, tem bardziej, że nie brak głosów, które w filozofii średniowiecznej, w fazie, w ktPrej najbardziej rozkwitła, w Tomaszy z Akwinu, widzą nieprześcigniony wzór dla filozofii wszystkich czasów. Ale ten prąd, pragmący utrzmać filozofię średnowieczą, ~~tomizm~~ w życiu i w mocy, czasami silniejszy, czasami słabszy, nie odegrał w filozofii nowożytnej roli decydującej. Reprezentowali go głównie jezuici, ~~wśród których najwybitniejszym~~ była głównym siedliskiem tego w epoke nowożytną wchodzącego tomizmu była Hiszpania, uniwersytety w Coimbrze i w Salamnce. Głównym przedstawicielem

filosofia perennis

Leon XIII!

bardzo analogiczne jak między pogaństwem a chrześcijaństwem a średniowieczem

Portugalia

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Franciszek Suarez ur. 1548 w Granadzie, umarł w Lizbonie 1617. Zrazu prawnik, potem jezuita, teolog, filozof, nauczał w różnych zakładach jezuickich, i innych, m.i. w Rzymie, Salamance, Coimbrze pisarz niezmiernie płodny, główne dzieło Disputationes metaphysicae. Tworzyło długie lata podstawę wykładów uniwrsyteckich. W ogóle w uniwersytetach filozofia średniowieczna długie czasy się jeszcze utrzymywała. Nie wsędzie tomizm. W Anglii głównie okkamizm, w Polsce, w Krakowie skotyzm także miał wyznawców, obok okamizmu i tomizmu. Pośrednio te kierunki, wykładane w uniwersytetach jako filozofia jeszcze po części w wieku XVIII. miały oczywiście wpływ na filozofów nowożytnych, o ile ci pobierali wykształcenie uniwersyteckie, a to w ten sposób, że nawet ci, którzy przeci temu wpływowi się bronili, nie mogli zawsze uniknąć posługiwania się terminologią i pojąciami scholastycznemi. To też w dziełach Bacona z Verulamu, Descartesa, Spinozy, i wielu innych spotykamy się z pojęciami i wyrazami, a czasem nawet z poglądami i sposobami dowodzenia scholastyków. Ale filozofiwie nowożytni ulegali temi wpływowi niechętnie, bezwiednie, przeciw niemu się bronili. Albowiem prawdą pozostaje, że opozycya przeciw filozofii wieków śre-

http://rcin.org.pl/ifis/

Verte. I. To się tłumaczy po części siłą bezwładności: tu miało się gotowe podrę zniki, systematy etc- prądy nowe musiały to dopiero stworyć. Po drugie tłum zy się siłą bezwładności w ogśleco do prądów. Ludzkość w swych warstwach szerokich jest wogóle konserwatywna. Rewolycę robią jednostki, masy te podbura jąc. Po trzecie ten, że juezuici także osobisty wpływ mieli w wielu uniwer sytetach, wziąwszy w tychka jach europy, w których się powiodła przeciwre- formacya, w ręce swoje wykształcenie śrdnie i wyższe /: Wilno Akademia jez 1578, We Lwowie, 1661 ale i w in ych krajach, n.p. Gatz, Innsbruck :/ W Po sce wpływ tak silny, że HenrykStruve, jedyny właściwy u nas historyk filo zofii polskiej, zieli rozwój filozofii w Polsce na : I. Okres akademicki od rozkwitu akademii krakowskiej do panowania jezutiówwoęc od 2. poł. XIV wieku dod koniec wieku XVI /: więc pierwsz sto lat ery nowożytnej: walka scholastyki a natischolastykęodrodzenie, humanizm. Przykładowy repre- zentan Grzegorz z Sanoka, Ur. 1400 w Sznoku, profesor Akademii jagiellońsk przez ostatnie 26 lat życia arcybiskup lwowski. Um. 1477 w Rohatynie. Żywot ego przez Filippa Kallimacha opisany- polskie wyd.:/. Okr. II. Jeuicki Od 2. poł. XVI. do drugiej poł. XVIII. w. "zwrot do dogmatycznego forma- lizmu średn owiecznej scholastyki podkopującej zarodki samodzielnie rozwija jącej się myśli, zaszczepiając nauki XIII. wieku w formie czczej i beztre- ściowej". Przedstawicielęi legion, umysłów wybitnych brak jakdotąd. III okr Odrodzenie,"zaszczepienie nowoczesnych dążności filozoficznych na gruncie polskim" - od 2. poł.w. XVIII poprzez pirewszą ćwierć wieku XIX. Wpyw Wolf fa i Kanta, filozofii francuska, szkocka: Jan Śniadecki.Kantyzm: Jędrzej Śniadecki 1768-1838. -Francusko-szkocki wpływ: Jan Śniadecki 1756-1830. Okr. IV. Idealistyczny: Od drugiej ćwierci wieku XIX. do mniejwięcej 1860. Idealizm. Wpływ hegla Schellinga. Gołuchowski, Trentowski Kremer Li- belt. Okres. VI. współczesny. - Wóęc ten podział wskazuje rolę jezuitów w nołowytnej filozofii w Polsce- gdzieś indziej nie tak silnu i tak wyraźn czny. Bo już nasamym gruncie filozofii średniowiecznej, przejętej przez wie- ki nowe, różne kierunki się zaznaczyły.

Wkotyzm: Jan Duns szkot Ur. około 1270, umarł 1308.Franciszkanin.zaczyna podważać jedność teologii i filozoi nauk objawionej i pryrodzonej.Obie mają różne metody i różny przedmiot. Rozum dla gdy chodi o wiarę, rozum gdy chodzi o wiedzę. Prymat woli. Takż w Bogu.Heteronomzni etyczny.Indywidua- lizm Szkotą. - W Ihelm Occam również FVan szkanin Ur. ok. 1320. Młodszy od tamtego, umarł 1347 w Monachium na dworze Ludwik bawarskiego. Wysnuł skarjne konsewkwency z poglądów Szkota. Teologia nie jest nauja. Teorya dwo jakiej prawdy.

http://rcin.org.pl/ifis/

dnich jest jednym z głównych znamion filozofii nowożytnej.

Jeżeli jednak ta opozycya nie usunęła od razu wszelkiego wpływu filozofii średniowiecznej na nowożytną, to i z drugiej strony początkami swemi tkwi ona również już w samuch wiekach średnich i w pewnych kierunkach myśli, które się już w wiekach średnich ujawniły. Rozwój i tutaj nie szedł skokami, lecz lecz stopniowo i powoli. Wiele pomysłów i poglądów, które mają charakter zupełnie nowożytny, początkami swemi sięga w wieki średnie; niejeden kierunek myśli, który nadając sygnaturę okresowi nowożytnemu umysłu ludzkiego, zajmuje w tej epoce główne miejsce, występuje w wiekach średnich słabo, niepokaźnie, ale ~~zanzacza~~ zaznacza już tam niewątpliwie swe istnienie. I zobaczymy niebawem, że z pewnego punktu widzenia można wprost powiedzieć, iż prądy, w wiekach średnich słabo znaznaczone, potężnieją w nowożynej epoce, a prądy, tworzące główne tło myśli średniowiecznej. w nowożytnej zamierają, albo wiodą żywot niepokaźny, drugorzędny. Okres, w którym rozpoczyna się to zmagane

~~Empirizm~~
~~Racjonalizm~~
~~Mistycyzm~~

~~Pragnąc bliżej to przeciwieństwo nowożytnej i średniowiecznej filozofii scharakteryzować~~ nie się obu epok, średniowiecza i eryn

http://rcin.org.pl/ifis/

dnich j st jednem z głównych znamion filozofii nowożytnej. ~~Z tem~~

Z tem znaieniem łączą się inne znamona filozofii nowożytnej, bądź wynikające z owej opozycyi, bądź ją warunkując.

nowożytnej, to właśnie epoka odrodzenia, przejściowa, sięgająca tak dobrze jeszcze w wiek XVI, jak w wieku tem już rozpoczyna się era nowożytna. Co wiek XIV, rozpoczął, tego XVI. w głównych zarysach dokonał, i dlatego można nowożytną filozofię od wieku XVI. liczyć. mniej więcej od drugiej jego połowy, której początek zarazem końcem eopki odrodzenia.

Ta epoka odrodzenia, po części wytworzyła, po części wydobyła na jaw szereg punktów widzenia zasadniczych, dla filozofii nowożytnej niezmiernie charakterystycznych. Najważniejsze z nich pragnę wyliczyć i objaśnić po krótce już tutaj, chociaż w pełni zrozumie ć będzemy je mogli dopiero w trakcie poznawania filozofii nowożytne

Więc I. Uwalnianie się od wszelkiej powagi w sprawach naukowych

Wieki średnie przysięgały koejno na różnych filozofów i uczoych, n.p. w naukach przyrodniczych zrazu na Pliniusza, potem na Arystotelesa- to ustało. Naturalnie, że to tylko wynikiem wzmożonego zaufania do własnego rozumu i badania, zaufania przedtem mocno praytłumionego tradycyą grzwchu pierworodnego , ułomności umysłu ludzkiego i koniecznością polegania we wszystkiem na świetle objawienia. Wiemy, że to miało już swój początek i wiekach śre-

http://rcin.org.pl/ifis/

Vertel. Ale właśnie pod wpływem epoki odrodzenia powstaje zjawisko bardzo w tej mierze ciekawe. Tak jak w literaturze pięknej i w sztuce, tak też i w filozofii nawrót do starożytności. Jak pod wpływem w reformacyi dążność do oparcia się o źródła teologii - pismo święte- tak w filozofii dążność do oparcia się o filozofów starżytnych- równolegle z opozycyą przeciw Arystotelesowi intrpretowanemu w duchu scholastyki. Odżywają klasyczne, greckie systemy i kierunku filozoficzne: Platonizm, Stoicyzm, epikureizm a z nim atomistyka , panteizm również się zjawia. Ale nie przyjmuje się tych poglądów i kierunków w formie autorytatywnej. Są one jak gdyby przejściem do samodzielniejszego ukształtowania się myśli i ujęcia zagadnień świata. Wszelako wpływ tu niewątpliwy.

http://rcin.org.pl/ifis/

1079 – 1142 1210/1215 – 1294

dnich: Abelard, Rogerjusz Bacon. Dalej teorya ~~pod~~dwojakiej pawdy dalej odrywanie filozofii od teologii. Otóż w zwuązku z tem wzmożonem zaufaniem do własnych sił rozumu ludzkiego, które dało początek późniejszemu racuonalizmowi, pozostaje objaw inny.

II. Rozwój całego szeregu nauk szczegółowych obok teologii i filozofii. Dalej wzaje,ne oddziaływanie wzajmne na siebie filozofii i tych nauk. Wystarczy wspomnieć o matematycznej szacie filozofii Spnozy, a nawet po cz ści o matematycznej jej treści: zamiast związku przyczynowego w świecie upatruje wxzędzie związek taki, jak w geometryi. Albo: rozwój mechaniki i wskutek tego odżycie mechanistycznego poglądu na świat. Dalej pod wpływem dobyczy fizyki i fizyologii psychologia asocyacyjne angielska. itp.

(1543) Koperni R i system filozifii Giordana Brunona itp.

II. 29/X 09

III. Zjawia się w szeregu nauk filozoficznych epistemologia. Przedtem granice wiedzy ludzkiej wydawały się usunięte- człowiek na wszelkie pytania znajdywał odpowiedzi jeśli nie w filozofii, to w teologii. Teraz, gdy o własnychsiłach rozum badał, wraz z zaufaniem do niego powstawała też refleksya co do kwestyi, jak daleko to zaufanie może iść. A w związku z tem kwestya metody badania wysuwa suię na pierw zy plan.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

IV. W związku z tem znowu występuje cały szereg filo-ofów, kt ó rzy filozofujpc, nie tworzą poglądu na świat, nie tworzą zamkniętego systemu filozoficznego. Zle i ci, co tworzą systemy, inny mają przytem widnokrąg: W wiekach średnich filozofia poruszała się na linii: człowiek-ziemia Bog. Teraz linia: człowiek wszechświat Bóg. A raczej wszechświat, człowiek, Bóg. Stanowisko antropocnetryczne, geocentryczne zarzucone na rzecz stanowiska kosmocentrycznego. A tem samem możność bardzo różnych systemów, często zwalczających się, w miejsce panującego niemal niepodzielnie w wiekach średnich chrześciańskiego poglądu, obok którego panteistyczny chyba tylko jeszcze wyraźniej si zaznaczał. Ale to nas prowadzi z ogólg charalterystyki już do charalterystyki poszczeólnych prądów ilozoficznych.

§2. Kierunki i okresy filozofii nowożytnej.

Co tu przedewszystkiem uderza, to wielkie bogactwo kierunków, ścieśnione na obszarze czasowym stosunkowo bardzo szczupłym. I w tem także pewne przeciwieństwo do ~~starożytnej~~ średniowiecznej. Mnóstwo proeblematwó i kwestyi, przedte, nietkniętych. Znowu zrazu tylko najogókniejsze uwagi: /~~Mamy więc jeden~~/

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

1. Mamy (przeciwieństwo) systematyków i metodyków. Jedni tworzą poglądy na świat, drufzy zastanawiają się , nad metodą filozofowania i badania naukowego w ogóle. Czasem tensam filozofo czyni jedno i drugie: nową, od średniowiecz odmienną metodą buduje nowy, od religii niezależny pogląd na świat. W obrębie zarówno metody jak systamtyki różnie odcienie i kierunki. W metodyce przeciwieństwo racyonalizmu i empiryzmuPierwszy kierunek w pp wstawaniu wiedzy ludzkiej kładzie główny nacisk na ~zynniki, twkwiące w rozum u ludzkiem, na jakies wrodzone pojęcia itp, drugi zaś kładzie nacisk główny na czynniki z zewnątrz człowiekowi przybywające, na to co mu daje doświadczenie. /: Skrajnym hasłem: nihil est in inteel. lectu, quod no prius fuerti in sensu: a rac onalizm dodaje: nisi intellectus ipse :/. Systematycy zaś wyczerpująw okresie nowożytnej filozofii wszystkie zasadnicze formy poglądu na świat ze względu na srosunek świata duchowego do cielesnego, substancyi duchowej do materyalnej, duszy do ciała: przyczem i Bóg odgrywa ważną rolę. Tu bowiem zasadniczo możliwe pogklądy: Monizm Dualizm. Monizm trojaki: materyalistycny, spirytualistyczny, m~ondizm w zna-

http://rcin.org.pl/ifis/

Monizm	Dualizm	Trójpodział	Pluralizm
Materializm Spiritualizm Monoteizm		Monizm Dualizm Pluralizm	Materializm Spiritualizm Dualizm (Teoretyczny)
Jeden rodzaj substancji albo tylko jedna substancja	Dwa rodzaje substancji	Jedna substancja	Więcej substancji jednorodnych albo niejednorodnych

Wiek XIX do dziś: Asubstancjonizm (Fenomenalizm)
Transfenomenalizm przyrodniczy
Ewolucyjonizm dialektyczny
Empiryczny realizm

czeniu ściślejszem. Kierunki te są po części powtórzeniem, po czę: ści zaś przetworzeniem kierunków starożytnych pod wpływem pacy myślowej średniowiecza i i zmian w życiu umysłowem, spowodowanych nowemi horyzontami dzięki odkryciom i wynalazkom. Rzec jasna tż, że pewne kierunki pod względem netodycznem są duchowo bliższr pewn m kierunkom systematycznym. Z przeciwieństwem systematyków i meto dyków łączy się przeciwieństwo inne:

2. Dogmatycy i scpetycy. Pierwsi to tacy, którzy mają pełne zaganie do zdolności poznawczych rozumu ludzkiego. Wieki średnie pod tym względem człowieka uspokoiły, wmawiając w niego, że może wiedzieć wszystko, bo tam, gdzie rozum nie starczy, tam starczy objawienie. Ale o ile zrazu zakres objawienia i rozumu był identyczny niemałł, o ile zrazu sądzono, że cokolwiek zostało objawienem, to też człowiek może poznać przyrodznem światłem rozumu, o tyle w miarę rozwoju średniowiecza zakres wiedzy wrozumowej doznawał zacieśnienia, coraz więcej wynusrzało się rzeczy, które tylko drogą objawienia są człowiekowi dotsępne. I w dalszym ciągu zjawiali się - znowu za przykładem starożytnośc ludzi, którzy coraz bardziej zacieśniali zakres rozumowego poznawania człowieka, a nie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

uznając przytem objawienia, tem samem i zakres wiedzy zacieśniali coraz bardziej. Nie zowierzali rozumowi, cgy a w zakresie bardzo szcupłym, i to się właśnie nazywa sceptycyzmem. Prz ciwieństwo zaś dogmatyzmem, od dogma, twierdzenie, albowiem dogmatyzmy stawia różnw twierdenia, nie pytając się, nie rozważając, czy rozum ludz k zdo ny do ich uzasadnienia. /: Twierdzeniowcy i rozważańcy :/ Rzecz jasna, że sceptycy nie będą systematykami, lae metodykami przedewszystkiem. Trudno też, by sceptykami byli racyonaliści.

III. 5/XI 09

2. Religijni i irreligijni. W wiekach średnich feliginość filozo fii była zrazu powszechna. Ale i tu z czase,m nasyąpiło rozluźnie nie tego związku. a filozofia nowożytna w wielu wypadkach związ— zek ten przerwała zupełnie. Ale tylko w wielu wypadkach, nie powsz wszechnie. Mamy bowiem i tuyaj umysły i systemy, które wyodczuwają pptrzebę religii, sgformułowania swego stounku do Boga, dla których filozofowanie jest może tylko jedną z form, w której czynią zadość swej potrzebie religijbej, nie mogąc jej uczymiń zadość w formie irzędowego kościoła i jego wierzeń. Możnaby to przecieiwństwo okre ślić wyrazami: racyonaliści i irracyonaliści. Tylko pamiętać wtej trzeba, że tu racuonalizm zna zy coś całkiem innego, aniżeli tam,

http://rcin.org.pl/ifis/

uznając przyjęcie objawienia, tem samem i zakres wiedzy zacieśniali coraz bardziej. Nie powierzali rozumowi, czy a w zakresie bardzo szczupłym, i to ale wiarnie nazywa acceptuyzmem. Tu oświadczano się dogmatyzmem, od dogm, twierdzenie, albowiem dogmatyzmy stawia rodzaj twierdzenia, nie pytając się, nie rozważając, czy rozum ludzki zdoła my do ich uzasadnienia. /: Twierdzenitowcy i rozważnicy :/ Tzeci jasno, że acceptuyzm nie będą systematycznym, lecz metodycznym przedewszystkiem. Trudno to,aby acceptyzmu był racyonalnym.

3. Religijny i irreligijny. W wiekach średnich religijność filozofii była zrazu powszechna. Ale i tu z czasem zaczęło rozluźnić się tego związku. A filozofia nowożytna w stanie wypadkach zwiększyła ten przewrót zupełnie. Ale tylko w stanie wypadkach, nie powszechnie. Tutaj nowiem i tutaj uważy i systemy, które wydobywa z potrzeby religii, a przeciwnie, swego stanowiska do Boga, dla których filozofowanie jest może tylko jedną z form, w której czynią zadość swej potrzebie religijnej, a nie rzadko też rozwiązują zadość w formie bezdowodnego kwietyzmu i Jego wiarzem. Możemy to przeciwnie dwie ujęć wyrazić: racyonalizmem i irracyonalizmem. Tylko pamiętać wtedy trzeba, że to racyonalizm ma sy cos czynem to mało, antecyl tam,

http://rcin.org.pl/ifis/

gdzie go przeciwstawiamy empiryzmowi. Tu racyonalizm znaczy ograniczenie się do tego co rozum sam wie, zieć może bez pomocy objawienia a tym samem odruczenie wszelkiech nadprzyrodzonych czynników, wszystkiego, co wkracza w sferę zaświata religii etc. Ir acyonalizm natomiast przyznaje, że więcej jest rzeczy między niebem a ziemią, aniżeli śniło się filozo om. Niw wszystkiego rozumem uchwycić można. Trzeba i wiary, i serca gorącego trzeba się liczyć z niezapartemi potrzebami człowieka, pragnącego odpowiedi na palące go zagadnienia celu jego istnienia, życia pośmiertnego itd. I tu oczywiście n.p. irelig. bliżej sceptyków. relig. bliżej dogmatyków.

Te wspomniane trzy przecieiwństwa: Systematyków i metodyków, dogmatyków i sceptylów ~~racyonalistów i empitystów~~, religionistów i irreligonistów ~~irreligonistów~~ wyczerpując główne, zasadnicze przeciwieństwa które wysęp ją w filozofii nowożytnej. Naturalnie, że różnie kjeszcze odcienia, przeplatania, a bogaxtwo nieprzebtane już z samego faktu, że przecież jak wiemy, systematycy występiją z bardzorozmaitemi poglądami na świat. Stosownie więc do tego jeszczeby należało rozróżnić teleologizm i mechanizm /: w obręcie spirytualizmy i materyalizmu :/ albo tak samo determinizm i indeterminizm. Do tego bogatego zabarwienia całej tkaniny myśli nowożytenj przyczynia się i yto, że prądy

http://rcin.org.pl/ifis/

o zło po przeciwstawszy empiryzmowi. Tu racyonalizm znaczyłoby
cofnięcia się do tego co rozum sam wie, ale może być przez objawienia
i tym samym odrzucenie wszelkich nadprzyrodzonych czynników,
wszystkiego, co wynosi w stosunku zasadnie religii etc. Tu sceptycyzm
naturalnie przyznaje, że widzi dość rzeczy między niebem a ziemią,
aniżeli sądzić się śniło dn. W wszystkiego rozumem uchwycić po-
zna. Trzeba i wiary, i sercu pogodzego trzeba się liczyć z natura-
partem potrzebami człowieka, przynależnego odpowiedź na pytanie
zagadnienia cału tego dotyczącego, życia pozaziemskiego itd. I tu oczy-
wiście n.p. tzwig. bitej absolutnem. realig. bitej dogmatyzm.
Te wspomniane trzy przeciwnetwa: Systematyzm i metodyzm,
dogmatyzm i sceptycyzm
racyonalizm i empiryzm, realizm i idealizm
wyczerpują głównie zasadnicze przeciwieństwa które wyszły na
iszoft nowszytnej. Naturalnie, że rozwój idealizmu odcienia, prze
platania, albo zwykle nieprzeliczone już z samego faktu, że przecie
jak wiemy, systematycznie wyłączyć z bardzo zmiennej pojęcia na
świat. Stosunek wiec do tego teaczeniu należało rozróżnić tele-
logizm i mechanizm : w obrocie aspirytualizmu i materyalizmu :\ nie
tak samo determinizm i indeterminizm. Do tego bogatego zabawie-
nia całej historyi myśli nowszytnej przyczynia się i ytu, że przy

i kierunki występują tu w postaci o wiele więcej pod względem narodowym zróżnicowanej, aniżeli w wiekach średnich. Tam wprawczie mówimy także o filozofii ~~chrz~~arabskiej i żydowskiej, ale przeciwstawiając jej chrześciańskę, tem z samem przyznajemy, że tu chodzi bardzoej o różnice ~~kulturalne~~ kulturalno-religijne, aniżeli narodowe. ~~TZaś w obrębie każdej z rych kuątur~~ A chociaż możnaby może w bardzo ciekawy ssosób ślredzić związku z tych różnić religikno-kulturalnych z różnicami rasowemi, etnicznemi, językowemi, nie o to nam chodzi teraz, lecz o fakt, że ~~X~~ obrębie jednej z tych kultur, mianowicie chrześciańskiej, następuje zróżnicowanie według narodowości, dzięki czemu n.p. filozofia angielska, francuska i niemiecka ma swoją poniekąd odręb ą fizyognomię, gdy tymczasem filozofia u Arabów i u żydów, w ięc w tamtych środowiskach religijno-kulturalnych zupełnie drugorzędną tylko odgrywa teraz rolę.

Jeżeli po tak całkiem ogólnikowym scharakteryzowaniu kierunków zechcemy jeszcze zdać sobie sprawę ze stosuku kierunksw filozofii nowożytnej do kierunków średniowiecznej, charakter opozycyjny filozofii nowżytnej i w tem się objawi, że , jak już lekko zaznaczyłem , kie-

http://rcin.org.pl/ifis/

Z tem też w tej grupie zawsze indywidualnym przede wszystkim chodziło o nawiązywanie kontaktów i rozmowy. Każdy inaczej był ustosunkowany — Kadłubowski przyjaciel — tamtej grupy prawie jeszcze bardziej wszystkowo-epoka; Hobbes wszystkowy. Descartes filozof i matematyk. Spinoza filozof i etyk. Locke etyk, teoretyk, historyk, Leibniz matematyk, prawnik, historyk,

http://rcin.org.pl/ifis/

ruki w wiekach średnich słabo występujące, tu stają się z biegiem czasu domin jącemi, a kierunki tam dominujące, tu słabną i na drugi plan ustępują. Więc kierunek empi yvz o przyrodniczy coraz silniej się zaznacza, natomiast kierunek jednoczący ~~filozofię~~// teologię z filozofią i wszystkiemi innemi naukami upada. W tym kierunku drugim zaś odróżniliśmy scholastyczny w znaczeniu ściślej szym, t.j. rozumowe ujmowania prawd wiary, logincze ich formułowanie, pewień więc racyonalizm - ale w innem znaczeniu- i drugi prąd, mistycny,t.j. noe rozumem, lecz bardzej uczuciowo starający się religię i stosunek człowieka do Boga pojmwaMć. Oba te prądy, które jako religijne przeciwstawić można też w wiekach średnich pa dowi empirczyno-przyrodniczemy jako irreligijnemu, występują w nowożytnej filozofii, ale znowu w owróceniu. Nietylko bowiem zajmują drugie miejsce w porównanii z empirycznym, lecz i między sobę są zamienione: w wiekach órednich scholastyczny w znaczeniu ściślejszem przeważał, w wiekach nowotynych mistyczny z owych dwuch przeważa.

To przesuniecie się punktów widzenia i znamien ych kierunków odbyło się i w epoce nowożytnej stopniowo i kolejno, dzięki czemu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

można wyraźnie odróżnić dwa okresy w dz ejach filozofii nowożytnej pominąwszy okres przygotowawczy, przejściowy, znany pod nazwą filozofii odrodzenia. Pierwszy okres, to mniej więcej wiek XVII, okres, w którym nawyknienie do posiadania poglądu na świat, obejmującego irozwiązującebo wszelkie zagadnienia i nieba i ziemi i życia i śmierci i celu i przyszłości człowieka była jeszcze bardzo żywe, tak iż po zachwaianiu się ~~religijnego~~/// kościelnego systemu filozoficznego i poglądu na świat tworzono systemy pozakościel e, bardziej lub mniej religijne. I mżnaby wiek XVII. nazwać wiekiem wielkich systemów filozoficznych, z czem się oczywiście łączy też charakter bardziej dgmdogmatyczny tego okresu. I niema żadnego głównego typu systemu, któryby nie był w tej epoce wystąpił: dualizm monizm, a z monizmu spityrualizm, materyalizm, monizm w znaczeniu ściślejszem. A ponieważ usiłowano tu właśnie tworzyć systemy od wiary ofizyalnej mniej lub więcej niezależne, więc nic dziwnego. że z zaufaniem do własnego rozumu szła w rękę dążność do gruntownego ufundowania tych nowych poglądów na świat na nowych podstawach metdycznych, za wzorem nauk szczegółowych. Więc i metodycy tu występ ją ale o odcieniu dogmatycznym. ~~Wiek XVIII. awany cze-~~

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

W związku z tym pędem twórczym na polu systemów w zwiazku z do gmatyzmem występuje w wieku XVII bardzo silnie prąd religijny je szcze. Tak samo bowiem, jak ludzkość nie od razu odwykła od posiadania gotowym poglądem na świat, tak też nie od razu odwróciła się od licznych głęboko w jejduszy drzemiących pierwiastków religijnych, chociaż starała się być niezależną od dogmatyki kościelnej i wyzwolić się z pod tyrańskiej przewagi kościoła także na polu nauki, które teraz tak wspaniale się rozrosło. Więc ten pierwaistek religijny najduje swój wyraz bądź w systemach zabarwionych ~~sionym~~ mistycyzmem, bądź w próbach tworzenia jakiejś nowej wiary, jakiecheś nowych wyznań, n wych form religijnego myślenia i życia. Rzecz ciekawa, że ten prąd religijn , w którym przeważa jednak wyraźnie kierunek mistycny, a nie kierunek scholastyczny w znaczeniu ciaśniejszym czyli racyonalistyczny w naczeniu kościelnem, że ten prąd religijny sąsiaduje bardzo blizko z kierunekm, który w tym pierwszym okresie filozofii nowożytnej dość słabo i gdzieniehdzie występuje, ale wzamagając si. przez cały wiek XVII w wieku XVIII staje się prawie że znamiennym dla tego wieku, mianowicie z praądem sceptyc nym.

(Kant)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

W wieku XVIII bowiem twórczość w kierunku ko struowania wielichs systemów i poglądów na świat słabnie ogromnie- jakby po wysiłku wielkim duch ludzki opuszczały/siły skrzydła. Opiszcza je rzeczy wiście, a to nietylko dlatego, że mu zabrakło sił i tchu z tego wielkiego rozpędu i rozmachu poprzedniego stulecia, lecz dlatego, że mu zaczyna barknąć wiary. Metodycy biorą górę nad systematykami, zastaniawaijąc się nad podstawami wie zy, znajdują coraz więcej słabych punktów w tej podstawie. Więc twórczość ludzka co do systemów z jednej strony zaczyna się poruszać po linii najmniejszego y wysiłku, to znaczy zadowala się podtrzymywaniem i paragrafowani m oraz popularyzowaniem i zastosowywaniem systmemwó już poprzednio, w wieku XVII stworzonych , z drugiej strony powiafa sobie, że i to właściwie nie wiele warte, bo któż ostateczne może wiedzieć, jak to tam jest z istotą świataotd. Powiadaką sobie zrazu na ucho, potem już całkiem jawnie, że tak jak muru głową, ta tajemnic bytu- jeżeli w ogóle jakieś są, rozumem nie przen k ie człowiek. Więc wzmaga się wyraźnie sceptycyzm, a równolegle z nim zjawia się ogromne osłabnięcie ducha religijnego. tak iż mistycyzm zupełnie niemal się zapada. Scpetycyzm bowiem i stroną religijną

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ducha zaraził, to znaczy, że starał się z religijności zedrzeć wszelki nimb tajemniczości, wszelkie jakieś mroki i cienie, ~~i dlatego~~ a yto znowu w związku z tem zjawiskiem ppzostaje, iż wiara zostaje zepchnięrta całkiem na drugi plan, a rozum, wiexza pojęciewai i rozumowa uzasadniona staje się wyłącznem źródłem przekonań. Więc racyonalizm w tem zn czeniu, że wiara rzeczą niegodną człowiek,a rozum jedynie rozstrzyga o wszysktim, nawet o tak zw. tajemnicach wiary- o ile chby nie można pojąć, należy je w ogóle zarzucić. Stąd to nazwa wieku oświecenia: oświeca on światłem rozumu wszy tko i tylko to uznaje, co światłem rozumu oświe lić się da- a tak wysoko stawiając rozum, zarazem popurayzuje jego zdobycze i w szersze wa stwy owykształconych niesie. A zarazem lekki z tem się łączy sceptycyzm, lekceważenie wszystkieg, co tak wprost rozumem po ąć się nieda. Więc obraz ducha niemal że przeciwny temu, który nam podaje wiek XVII.

IV
12/XI 09

Naturalnie, i to zawsze tr eba powstarzać, tak ostrego i stanowczego odgraniczenia niema, jak to na papierze lub w teoretycznem ujęciu tak ładnie wygląda. Stąd też trudność wieokie w przedstawienie filozofii nowożytnej, jeżeli niema się zatracić wątek i przewodnia linia rozwoku.

http://rcin.org.pl/ifis/

wona zarazik, to znaczy, że stanął się z religijnością zadzwo-
waszki nimb tajemniczości, waszyte jakieś mroki i ciemnie, i dla-
tego a ylo znowu w związku z tem zjawiskiem ppzostaje, iż wiara
zostaje zepchnięta całkiem na drugi plan, a rozum, wiązże potęgie
wat i rozumowa uzasadnione stałe się wyrzęcznem źródłem przekonań.
Ilo racyonalizm w tem za czemin, że wiara rzecza niegodna całko-
wicie, a rozum jedynie rozstrzyga o wszystkim, nawet o tak sw. ta-
jemnicach wiary- o ile chcy nie można potęć, należy je w ogóle
zarzucić. Stąd to nasza wiara oświecenia: oświeca on światłem rozu
mu wszy tko i tylko to uznaje, co światłem rozumu owsie lić się
da- a tak wysoko stawiając rozum, zarazem poprzyrzuty tego zdoły-
cze i w szarzeń wa etwy cwyższaiccnych niesie. A zarazem lekki
z tem się łączy sceptycyzm, lekceważenie wszystkiego, co tak wysoc
rozumem po ęić się nie da. Ilo obraz duona niemal ze przeciwny t-
mu, który nam podaje wiek XVII.

Naturalnie, i to zawsze tr eba powstarzać, tak ostrego i stano-
wczego dyrmnicenia niema. Tylko na pogiarze lub w teoretycznem
utoczu tak łatwie wyjada. Stąd też trudność wiosła w przedsta-
wianie filozofii nowczytnej. Jeżeli niema się zatracić wątek i
przewodnia linia rozwoju.

http://rcin.org.pl/ifis/

Zima 1909/10 // Rozwój fil. nowożytnej do Kanta

wiek XVII./: nazwa a piotiori:/

Okres I. filozofii nowożytnej ~~do końca wieku XVII~~.

Rozdział I. Szukanie nowych metod.

§.1. Przyczyny zwrotu, źródła nowych metod.
Rozwój nauk szczegółowych.

1. Gdybyśmy chcieli jednem słowem odpowiedieć na pytanie, na czem opierał się w swych badaniach i rozmyślaniach badacz średnio wieczny, musielibyśmy odpowiedzieć " na książkach"!. Rzadko kto p poza książki wyzierał: czynili to może w szczpłym zakresie arabowie, wśród chrześcian ten lub ów odosobniony człowiek /: Rogerjusz Bacon :/ ale poza tymi wyjątkami średniowiecznego uczonego niemożna sobie wprost inaczczejwyobrazić, jak siedzącego nadksiążką w izdebce, i z ksiażki czerpiącego materyał zaagadnień, i zarazem sposób ich rozwiazywania. Nawet na zagadnienia z praktycznego przyrodoznawsta, jak n.. leczyć tę lub ową chorobę, szykano odpowiedzi w książkach. A ,siążki te byłydwojakiego rodzaju: Pismo św. i Ojcowie kościoła, oraz autorowie starożytni wraz z ich komentatorami. W czasie odrodzenia dokonało się pewne przesunięcie na niekorzyść późniejszych autorów a korzyść źródłowych /: pismo św. św. Augustyn, autorowie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

klasyczni z pierwszj reęki:/. Ale zawsze były to książki, obok któ rych rzeczywistość ustępowała na drugi plan. gdyż na nię były oczy zamkhięte. A tem nardziej oczy miał człoei kzamknięty, że myślami nurzał się w swem własnem wnętrzu, w duszy swej i jej stosunku do Boga. I chociaż na tem tle rozwinęło się życie duchowe bardzo bogtae, spory teogloiczno-filozoficzne bardzo ożywione, była to przecieżwielka jednostronność.

2. Ale nieabwem trzeba było oczy otworzyć i rozejrzeć się trochę po świecie. Różne dokonywały się przewroty w stosunkach ekonomicnych i społeczno-polutycznych. Odkeryvia bnowych lądów. Odkrycua nowych światów. Państwo rzymskie narodu niemieckiego musiało wobec zwzrosyu poątgi Francyi i Niederlabdów a niebawem i Anglii następnie Hiszpanii przestać marzyć o uniwersalnej monarchii światowej; tem bardziej, że pojęcie świata ziemskiego bardzosięroszerzyło, ~~i nawet~~ w stosunkach ek nomicznych zjawił sięsystem kredytowy w stosunkach kupieckich przedtem zupełnie uboczny jako główny., Poznano nadto nowe kraje, nowych ludzi, ziemia stała się drobną cząstką świata. ~~A równolegle z tem wszystkiem~~ Wszystkie te nowe

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

fakty zwracały na siebie uwagę człowieka, wymagały zajcia się nie mi, odrywały oczy od książek stworzyły szereg nowych dziedzin dociekania naukowego poza filozofią. Zaczęto zajmować się zagadnien iami prawno-społecznemi i politycznemi, a taksamo zagadnieniami z zakresu przyrody w sposób mniej lubwięcej od teologii i filozofi niezależny i w ten sposób powstały nauki sz xegółowe, na czele któ rych kroczyła w czasach, o których mowa, w zaraniu e y filozofii owożytnej, mechanika w najszerszem tego słowa pojęciu, mechanika ruchów na ziemi i ruchów niebieskich. ~~Mechanika jako~~

3. Mechnika chlubiąca się tylu zdobyczami w erze jeszczestar żytnej - wystarczy wpsomnieć Archmiedesa- przez wieki średnie tak jka tylu inych nauk sz zegółowych, spała. Zbudził ją do nowego życia Galileo Galilei, Leonardo da Vinci, pośrdnio Kopernik. Ldonardo da Vinci 1452-1519 jakby drogowskaz u tego zarania staje, w epoce odrodzenia, a znaczenie jego p polega na tem, iż po pier wsze ~~wskazał~~ wskazując - jak to już czyili schoatycy po części na konieczność współdziaania doświadczenia z rozumem zaznaczał, że rozum tylko wtedy dostarczy nam wiedzy prawdziwej gdzie moze posługiwać się matematykąę. Twierdzenie to zrozumiałe u malarza, zastanawiającego się nad zasadami optyki i perspektywy,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

a będącym przytem muzykiem inżynierem. 2. Stąd znaczenie wzoru dla wszelkiej nauki otrzymała w jego oczach mechanika. 3. Z tem łączył się u niego zarodek i początek mechanistyznego poglądu na świat, t.j. sądził, że a. ruch wszelkie w świecie nie jest bynajmniej wynikiem jakichesś organicznych lub duchowych czynników /: jakiejś siły żyowej, albo jakiegoś neikos kai philia :/ b. wszystko dzieje się w świecie z konieczności, która jest wiCczną spójnią i prawidłem rzeczywistości . - Zjawianie się takich myśli wiecle charakterystyczne i znaminne. Jutrzenka nowego postępu m chaniki, który otrymał też najsilniejszy bodzieć ze strony odkrycia Kopernika ogłoszonego drukiem w r. 1543 De revolutionibus orbium caelestium I skoro wymawiam nazwisko Kopernika, proszę sobi przypomnieć, że tego uczoego chociaż nosił sukienkę duchowną, już sobie nie wyobrażamy siedzącego na książkami w izdebce, lecz na platformie dachu, jak go malował Matejko, wpartrzonego w niebo, podobnie, jak , gdy mowa o Galiluezu, wyobrażamy go sobie w y umie pizańskim, obserwującego ruch wahadłowy lampek poruszanych przy zaświecaniu, albo, gdu mowa o Keplerze, wyibrażamy go sobie z luneta. Wprawdi Kepler Kan 1571-1630 ur. w Szwabii, żyjący w Hradcu w Styryi, w Pra-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

dze i na konic w Liznu, ~~gdzie też umarł~~ a mał w Ratysbonie, zrazu jeszcze wyznawał pogląd na świat zbliżony do pitaorejskiego i arystotelesowego, przyjmując sf rę gwiazd stałych i dusze ciał niebieskich, ale pod kon w późniejszej pożowie działalości swej zastąpił dusze siłami animae motrices, i wyznawał mechanistyczny pogląd na świat w postaci Kopernik żbdłżymamiw dzimłehan stycznego poglądu na świat , a zarazem dał nam w dziele ~~Astronomia nova seu~~ w rok 1597 rozprawę o hipotezach i ich znaczeniu w badanich naukowych, a w roku 1609 swe epokow dzieło Astronomia nova seu Physica coelestis tradita commentariis de motibus stellae Martis wydanym w Pradze owe znane prawa Keplera, wykańczające system Kopernika w postaci matematycznie dokładnej. I dla Keplera głównym narzędziem wied y praw ziwej jest matematyka i liczba, ilościoweujcie zjawisk. Właściwym zaś twórcą nowożyt ej mechaniki jest Galileo Galieli, ~~któ~~/ 1564-1641 autor dzieł zwłaszcza dwuch: Diaologo di Galielo Galilei sopra i duo massimi sistemi del mondo Ptolemaico e Copernicano 1632 i ~~Discorsi~~ Discorsi e dimostrazioni matematiche intorno a due nuove nuove scenze 1638. Galilei urodził się w Pizie, działał zrazu tam, potem w Padiwie, następnie w Florenzyi. Znany jest jego konflikt z kościołm który zakończył się 1633 roku uroczystą przysięgą Galileusza, za-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rzekającego się poglądów Koepnika, którego dzieło 1616 kościół umieścił na indeksie, donec corrigatur, - illa falsa doctrina pythagorea in perniciem ecclesiae catholicae axcogitata, i przyrekającego, że nietylko nie będzie jej już nadal szerzył, lecz sże pomoże w jej tłumieniu. W drugiem z dzieł swych położył G. podwaliny pod nowożytną mechanikę, wykładając prawo bezwładnoci, prawa ruchu przyspieszonego i naukę o równoległoboku sił. Tu też wywodzi, jak ruch paraboliczn powstaje z współdziałania dwuch ruchów prostolinijnych, przez co zachwaił na zawsze pogląd dawniejszy, tak zasadniczy, wed ug którego ruch koolisty uważano za najprostsz i najdoskonalszy. Ale nietylko swemi odkryciami wskazał nową drogę badaniu naukowemu, lecz też tem, co sam o metodzie tych badań mówi. Występuje przeciw stosowaniu logiki formalnej Arystotelesa w badanu naukowem i trafnie charakteryzuje metodę badań w dziedzinie nauk na doświadczen u opartych jako składającą się z z przypuszczeń przez doświadczenie nam nasuniętych, a następnie sprawdzanie tych przypuszczeń przez porównywanie wysnutych z nich wniosków z doświadczeniem. /: To co Mill nazwał połączoną metodą dedukcyi

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

i indyukcyi. A rozumie się, przytme wxyxtkiem chodi o jaknajdokładniej sze ujęcei ilościoe zjawisk, i Galileusz jestsuższnie dumny z tego, że postawił sobie pytanie, jakie są sto unki ilościowe tego dawno znaneo ruchu wolnego spadania ciał, albo ruchu wahadłowego. Wszelkie tłumaczenie zjajwsik jakiemió napdrzydozonemi czynnikami powinno ystąpić, a tylko, jak to już żądał Kepler, causae verae, t.j. takie, które są nam dane w doświadczeniu, przy zyny rzec ywiste mają wartość naukową. Wyraźnie zastrzega się przeciw powożywaniu się na Boga celem tłumaczenia jikichkowiek faktów i zawisk i tym sposobem może najdobitniejszy dał wyraz zupełnemu zwrotowi w metodzie badań u progu filozofii nowożytnej, dla której has em stało się myślowe opanowanie i opraacowanie rzeczywistości dokładnie poznanej doświadczeniem i w miarę możności ilościowo ujętej. Nic §Z.dziwnego, że w cza sie, gdy takie wprost tryumfy święciła nowa metoda badań i gdy przy jej pomocy powstawały nowe hałęzie wied y, Astronomia, mechanika na ka i ruchach ciał niebieskich i zeiemskich, tak e umysły, które nie w tych naukach szczegółowych tylko twkwiły, lecz posiadały interes ogólno filozoficzn zaczęły się zastanawiać nad metodą filozofowania i badania w ogół

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Tym sposobem mamy w wieku XVII. z jednej strony specyalistów nieako, zastanawiających się nad postulatami metodycznemi swych badań i filozofów, czy iących tak samo. U takiego Keplera jeszcze jedno z drugiem złączone, u H Galiluesza już się rozstępuje; ~~I/gdy/~~nauka ~~szczegółowa~~ To, co Galiluez rozpoczął z jednej, a Kepker z drugi strony, nauka o r chu diał na ziemi iciał niebie kich, w syntezę wielką złączył Jzak Newton, 1642- 1727 którego główne dzieło Philosphiae naturalis principia mathematica w Lobdynie 1687 wydane wykładają pr wo powszechnego ciążenia; więc w lat 49 po Discorsi Galileuszoa. Natomiast z filozoficznej strony widzenia metodą zajmu ą się Franiceszk Bacon i Rene E Descartes, do których się teraz zwracamy.

V 19/XI 09

§.2. Nowe metody w filozofii.

Omawia ni w poprzednim paragrafie mężowie wynaleźli intucyjną genialnością metodę w jednej z podstawowej nauk przyrodniczych, mianowicie w mechanice. Metoda ta polegała na rozumowem, w matematyczne formy ujętem opanowaniu materyału doświad zenia i łącząca w ten sposób w sobie dedukcę z indukcyą, rozumowanie z obserwacyą.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Jako wykwit tego połączenia przedstawiła ię mechanikę, a, więc nic dziwnego, że teraz stajesię hasłem dla dociekania naukowego owa trókjca: doświadczenie, matematyka, mechanika.

Te czynniki u różnych filozofów różnie są ustosunkowane, to prawda, ale można powiedzieć, że niema żasdnego, któryby wprost lub pośre nio nie składał im ofiary i nie pozostawał pod ich wpływem. I na wzajem się te trzy czynniki przenikają, i przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że przejęcie się doniosłością matematycznego ujęcia doświadczenia wpłynęła na sam sposób zapatrywania się na doświadczenie. Mianowicie: Tak samo jak atomistyczny p gląd na świat w st rozytności przez Leukippa i Demokryta stworzony zawierał w sobie twierdzeie o pomiotowości wszystkich własności ciał z wyjątkiem ich kształtu, wielkości i ruchu, tak też tutaj u mhślicieli, odnawiających ten pogląd nastąpiło zaprzeczenie przemiotowości jakości zmysłowych z wyjątkiem właśnie owych wymienionych Tem samem świat stał się znowu mechanizmem, jakim był dla atomistów starożytnych . Odpowiaało to właśnie tendencyi metodycznej owych czsów. Mechanistyczne pojmowanie bądź świata całego, bądź

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przynajm iej świata pod zmysły podpadając go stało si odtąd niemaldogmatem. A wyikło to, jak widzimy, z faktu rozwou mechaniki dziąki stosowaniu w niej właśwej metody.

~~Powiedziałem, że tetrzy podstawowe czynniki, które nadały swe piętno metodzie nowożytnej ,~~

Filozofem, który z całą świadomością to stanowisko mechanistyczne w meto zie badań uczynił osią i ośrdokiem, był Hobbes. Tomasz Hobbes, ur. 1588 w Malmesbury ,kształcił się w Oxfordize, podróżował po Francyi i Włoszech, i zwłaszca dłuszy czas i kilkakrotnie bawłi w Paryżu. Umarł w Anglii 1679. Więc doczekał się bardzo sędziwego wieku. Zajmowały go głoweni zagadnienia polityczne społeczne i etyczne, ale aby znaleść dla ichrozwiązania podstawę, zajmował się zagadnieniami filozoficznemi w ogóle. A czynił to właśnie sposobem, że szukał we wszystkiem mechanistycznego tłumaczenia faktów i zjawisk. W dziełach Dzieła: po łacienie i po angielsku pisane: poznamy późiej; tu , gdzie chodzi o metodę zaznaczyć trzeba, że wszelkie myślenie sprowadzał do matematyki, do opaeracyi matematycznych, I tak sądzenie p lega na dodawaniu do się nie wyrazów czyli nazw przedmiotów, dodawania zaś do siebie są-

logika algebraiczna

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

dów tworzy wnioskowanie. Matematyka jestwięc wzorem wszelk ego po znawania .~~A skoro tak jest, to nic dziwnego, że~~ Aby zaś módz w formie matematycznej zdawaćsobie sprawę z rzeczywistości, to trz ba wniej wszeędzie szukać ruchów, do którychsię wszystkosprowadza i stąd to się bierze, że Hobbes pod posatcią ciał i ruchów całą rzexzywistość pojmuje, zwłaascza zaś zjawiska społeczne. Dalszą konsekwencyą jest, że cała rzwzywistość pojęta jest jako kompleks ciał. Tylkociała istnieją, co nie jest ciałem istnieć nie może. /: Sprawa Boga Ueberweg, 80, 81. :/I aby nie było żadnej wątpliwości co do tych poglądów Hobbesaokreśla on filozofią jako naukę od ru-chu ciał! Z całą świadomością pragnie Hobbes rozszerzyć zasadnicze myśli metodyczne i merytoryczne Galileusza na inne dziedziny badania naukowego.

O ile Hobbes stał się głosicielem mechanistycznoej i matematycznej metody, inny Anglik, starszy nieco od niego ale mu spółczesny, z którym w osobistych pozostawał stosunkach, stał się metodykiem doświadczenia. Był nim Farniceszk Bacon z Verlamu. Ur. 1561 w Londynie, kształcił się w D Cambridge i w Paryżu, obrał karyrę prawniczą, i doszedł do najwyższych ddostojeństw w rądzie angiel

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

skim, był bowiem syndykiem królewskim, dalej kanclerzem państwa. Otrzymał t tłu Barona z Verulamu i Wicehrabiego z St. Albany. Dopuścił się jednak nadużyć, zasądzony przez 1621 parlament za przekupstwo, skazany na więzienie i pół mimilona koron grzwyny, zaledwie kil a dni w więzieniu przesiedział, gdyż został przez królola u łaskawiony. Żył następnue w zaciszu i umarł w r. 1626. Dzieła jego: Pierwsze: Essays moral economical, political, 1597 liczne wydania m.i. łacińskie podtytułem sermones fideles. Przed kilu dniami wyszedł przekład polski- nie wiem,czy obejmuje całość, p.t. Szkice polityczno-etyczne Franciszka Bacona według wydania z r. 1625. Obok tych szkiców i niektórych drobnych dzieł pozostawił Bacon główne swe dzieło niedokończone. Główne to dzieło miało być zupełne nowem ujęciem całej wiedzy. Instauratiom magna: wielkie odnowienie, sc. nauki i wiedzy. Było zakrojone na cztery albo sześć - niektórzy liczą siedem- części. Z tch mamy część pierwszą opracowaną naprzód po angielsku p.t. advancement of learning 1605 o postępie ~~nauki~~ wiedzy, a potem po łacienie p.t. De dignitate et augmentis scientiarum. Druga część naprzód p.t. cogitata et visa /: 1607:/ a potem obszernie po łacinie p.t. Novum organum. Trzecią część miała

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Petrus Ramus 1515-1572 William Temple 1553-1626

tworzyć historia naturalis, czwrtą phi osohia secunda. Nazwy te za raz lepiej zrozumiemy. Między dziełem Bacona i jego wykończonemi dwiema częściami a daiełem Vivesa Ludwika 1492- 1540 zachodzi ude r ające podobieństwo w układzie i w intencyi. Vives napis ł bowim dzieło de de disciplinis, I. de causis corruptaum artium II. De tradendis disciplinis. Obu tym myślicielom chod iło o to, by położyć fundament pod nowy rozwój nauk i wiedzy. Ale gdy Vives jeszcze stoi na pograniczu średniowiecza i metody nowożytnej, Bacn poczynił krok znacznie dalszy, chociaż- i o tem zapominać nie wo no- i on y tkwi pod niejednym względem jeszcze dość głęboko w scholastyce. Dość powiedzieć, że był przeciwnikiem teoryi Kopernika, że operował całym szeregim pojęc scholatycznych, że lekceważył matematykę, . To wszystko nie sprawia, że nie zupełnie się mieści w linii rozwojowej, idącej od Galileusza do Newtona; ~~mimo to to jednak~~ nie można też powiedzieć, by na sam tok filozofowania był wywarł bezpośredni wpływ wybitniejszy. Dalszy bowiem ciąg filozofii nawet nagielskiej pozostaje o wiele wyraźniej pod wpływem Hobbesa, aniżeli Bacoma, ale mimo to zasług je on na szczegółowsze omówienie w szeregu poszuiwaczy metod, ponieważ /: Falckenberg:/

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

uświadomił sobie doskonale potrzebę zupełnego odnowienia nauki i postawienia jej na nowych podstwach, ponieważ dalej ~~wypowiedział~~ sformułował ideał badania przyrodniczego zmierzającego do opanowania sił przyrody- więc mśl przyrodniczo-techniczną wyraził, tak powszecną w czas ch dzisiejezych, i ponieważ zastanawiał się szczegółowo nad drogą i metodą do tego celu wiodącą. We wszystkich tych ki runakach miał poprzednika w osobie ~~Franic~~Rogeryusza Bacona zwieku XIII. Hasłem jego: tantum possumus, quantum scimus. ~~Sic~~ Scientia est potentia, ale do tej potencyi dochod i dokła nem poza niem przyrody- natura parendo vincitur. A w szczegółach tej metod jestzawarta myśl, która właśnie stwierdziliśmy także u koryfeuszów nowożytnej mechaniki8 konieczność współdziałania doświadczenia i roumu. Ani sam rozum o siłch własnych, nic niepotrafi, ani też niekierowane rozumem doświadczenie, . Podstawą wiedzy nie okoliczno ściowa i przypadko a obserwacya, lecz metodyczne experymentoanie. Empiryk podobny do mrówki, znoszącej zewsząd żywność, człowiek na rozumie opierający się podobny do pająka, snjącego wątek swej myśli z siebie samego. Prawdziwy filozof ma postępować jak pszczoła, przetwarzająca to, co zbiera. Miądzy rozumem a doświadczeniem

Nova Atlantis

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

istnieć musi związek prawowity, ślubne małżeństwo zmiast dotychcza so ej rozłąki. Z tą nowożytną myślą metodyczną ~~ją~~ w kierunku pozytywnym łączy się dwojaka opozycya: przeciw mieszaniu filozofii z teologią i przeciw logice arytotelesowej. Obie te myśli poznamy, uprzytomniając sobie główne myśli jego głównego dzieła.

VI 26/XI 09

W I. części chodzi mu o przegląd zadań i zakrexu badanaia naukowego. Ma podać globus intellectualis. W tymcelu Bacon zakreśla przegląd całebo obszaru wiedzy. Podział ten opiera się na władzach umysłowych człowika, : pamięci, wyobraźni, rozumie. Na pamięci oparta jest hitorya, na wyobraźni poezya na rozumie filozofia czyli nauka w ściślejszem tegosłowa znaczen u. Rozróżnia w niej 3 częcśi: o Bogu, o człowieku o przyrodzie, nadto jeszcze część, zwaną prima philosophia, która scientia universalis ma za przedmiot prawdy wspólne wszystkim trzem częcśiom filozofii, więc takie twierdzenia jak n p dwie rzeczy równe trzeciej są między sobą równe, albo że nic w świecie nie ginie, tylkl ulega zmianom, Takiej filozofii pierwszej nema, lecz byłaby onabardzo pożądana, podobnie jak pożądane są nieistniejące jeszcze gałęxzie niektóre historyi, n.p. historya filozofii, albo historya literatury. W podziale filozofii na naukę o

(Di Alembert: Discours préliminaire 1751)

http://rcin.org.pl/ifis/

Gor. jednak Halpern Brekoma i prawdziwa Klaustriana
wiedzy d'Alembert. Tf. XXI (1919)

http://rcin.org.pl/ifis/

Bogu człowiku i przyrodzie zastanawia przedwe zsytkiem częś pierwsza. Jakże człowiek żądający ścisłego rozdziału jednej teologii od fi ozofii, może teo ogią umieszczać pośród filozofii? Sam wszak mświ, że pomieszanie teologii ifilozofii rodzi bądź fantastyczną filozofię bądź heretycką teologję. Otóż to należy rozumieć tak. Nienależy przedewszystkiemzpominać, że inna podstawa teologii, mianowicie do objawienie, a inna filozofii,mianowicie doświadczenie. Ale i poza ~~ścisłą~~ teologią opartą na objawieniu i żądającą od nas wiary, która tem większą jest naszą zasługą , im większą tajemnucą są dla nas jej dogmaty, których z nauką mieszać nie wolno, więc poza teologią objawioną jest teologia haturalna czyli philosophica, która prowadzi właśnie na podstawie doświadcznia i poznania przyrody p do przekonania nie na objawieniu, lecz nawiedzy opartego o istnienii Boga jako pierwszej przyczyny. Zrazu wprawdzie się zdaje, że ta pierwsza przyczyna niepotrzebna. że można wszystko wytłumaczyć przyczynami drugiemi, wtóremi, ale dalsze wnikanie w związek przyczyn wtórych prowadzi do przekonania o istnieuprzyczyny pierwszej. Stąd to znane powiedzenie : „leves gustus in philosophia movere fortasse ad atheismum, sed pleniores haustus ad religionem reducere". Tym sposobem więc w jego systemie i dla

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

teologii, oczywiście naturalnej. - Filozofia traktująca o przyrodzie czyli philosophia secunda naturalis ~~czyli~~ jest bądź teoretyczna, speculativa, bądź praktyczna operativa, polegająca na zastoso aniu. Spelkulaywna dzieli się fizykę, zajmująco się przyc znami sprawczemi i mate yalnemi, i na metafizyk., zajmuj cą się prxyczynami formalnemi i celowemi /: terminy arystotelesowe :/. Fil.naturalis ~~Fizyka~~ operatywna jako zastosowaniefizyi jest mechaniką, jakozastosowanie metafizyki magią. W związku z fil, naprzyrody mówi też o matematyce, uważając ją wyłącznie jako naukę pomoncniczą fizyki. - Nauka o człowieku dzieli się na naukę o jednostce i naukę o człowieku jako stwozeniu społecznym. /: philosophia humana czyli anthropologia i philosophia civilis:/. Antropologia zajmuje się albo duszą albo ciałem człowieka. Do niej należy nauka o czuciach i ruchach, coś, cobyśmy nazwać mogli psychologią, choć Bacon tego wytazu nie używa dalej logika i etyka. Etyka stoi niejako na pohtgraniczu do philosophia civilis, gdyż tak jak ethica zajmuje się bonitas interna człowieka, tak phil. civilis czyli politica ajmuje się jego bonitas externa in conversatione, negotiis, et regimine sive imperio . Tak się przedstawia globus intellectualis. Teraz do metody.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Druga część dzieła nazywa się Novum organum 2 Księgi . Sam tytuł oznacza opozycyę przeciw Atystotelesowi. To nie nowość. Już Rogerjusz Bacoh, bardzo wielu w czasie Odrodzenia, - bo nie ch dzi to o opozycyę przeciw jego poglądowi na świa t, któremu i sm Bacon po części ulegał, lecz o opozycyę przeciw logice jako instrumentowi, narędziu, metodzie badania naukwego. Najsłynniejszym z tych opozycyonistów był Pierre de la Ramee, ur. 1515. Petrus Ramus, umarł 1572 w nocy /: teza dotkorska 1536:/ św. Bartłomieja zabity. Od niego pochodzi twierdzenie Quaecunque ab Aristotele dicta sunt , commenticia sunt. Autor dzieła Animadversiones in dialecticam Aristotelis 1534, Institutiones dialecti cae 1543 /: R ok wyjścia dzieła Kopernika:/ Podział na naukę o pojęciu, sądzie, wnioskowaniu. Ogromny wpyłw, szkoa Ramistów, sem ramistów. Także w Anglii, gdie mianowicie w uniwersytecie w Cam bridge i ramizm i antiraniz czyli ~~arystotelizm~~ scholastycyzm miał wsrosd profe sorów, którychsłuchał Bacon, swych wyznawców. ~~Arystotelizmu~~ Scholastycyzmu bronił niejaki Everard Digby /: um. 1592:/ schoastycyzmu o ile chodziło o logikę, gdyż po względem innych swych fil zoficznych p glądó należał i Dugby do nowatorów odrodzeniowych i z tego względu jeszcze o nim będzie mowa. Ide Ramusa zaś szerzył Wilhelm Temple

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

um. 1626 więc w t m samym roku co Bacon. Dzieło główne-: Petri Rami dialecticae libri duo scholiis illustrati 1584. Więc to wpłynęło tak samo na Bacona, jak pra e i postulaty naukowe lekarza nadwornego królowej Elżbiety ~~B~~//C~~)~~ Gilberta autora wydanej w r. 1600 pracy p.t. de magnete. /: oczywiście nietrzeba go mieszać z Gilbert de la Porree, francuzem z wieku XII :/. Otóż Bacon wyraźnie o wiadcza się przeciw dotychcz sowej metod ie, przez logikę scholastyczną zalecaną, przeciw całej sylogistyce. Sicut scientiae, quae nunc habentur , inutiles sunt ad inventionem operum, ita et logica, quae nunc habetur inutilis est ad inventionem scientiarum. /: Aph. XI :/. Logica, quae in abusu est, ad errores, qui in notionibus vulgaribus fundantur, stabiliendos et figendos valet potius, quam ad inquisitionem veritatis, ut magis damnosa sit, quam utilis. Aph. XII. Albo w przedmowie: Ars illa dialectica... ad erores potius figendos, quam ad veritatem aperiendam valuit. A dlaczego? To wynika z scharakterystyki sylogizmu: Syllogismus ad principia scientiarum non adhibetur, ad media axiomata frustra adhibetur, cum sit subtilitati naturae longe impar; assensum itaqu e

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

constringit, non res /: podbija sobie przekonanie, lecz nie rzeczywistość :/. Aph. XIII. A dalej: Syllogismus ex propositionibus constat, propositiones ex verbis, verba notionum sunt tessarae/: Jak Hobbes:/ Itaque si notiones ipsae /: id quod basis rei est:/ confusae sint et temerae a rebus abstractae, nihil in iis, quae superstruuntur, est firmitudinis. Aph. XIV. A dalej: In notionibus nil sani est, nec in logicis, nec in physicis /: Aph. XV:/ i jako odpowiedź: Restat unica salus ac sanitas, ut opus mentis universum de integro resumatur, ac mens, jam ab ipso principio, nullo modo sibi permittatur, sed perpetuo regatur, ac res veluti per machinas conficiatur /: Praefatio :/. Albo: Spes est una in inductione vera Aph. XIV. Ta prawdziwa indukcya w miejs ce dotychczasowych anticipationes naturae , zgóry powziętych o rzeczywistości toeryi, da nam interpretationem naturae. ~~Pierwsze~~ ~~pw~~ Ta interpre- ~~tacyon natura~~ / naturae polega na znalezieniu przyczyn zjawisk, na wykryciu praw na podstawie obserwacyi, i na zastosowaniu tych praw w życiu. Nullo modo fieri potest, ut axiomata per argumentationem constituta /: drogą rozumowania formułowane :/ad inventionem no-

http://rcin.org.pl/ifis/

Por. Descartes w I. medytacyi: funditus omnia semel in vita esse evertenda atque a primis fundamentis denuo inchoandum, si quid aliquando firmum et mansurum cupiam in scientiis stabilire.

http://rcin.org.pl/ifis/

vorum operum ~~valeant~~ valeant, quia subtilitas naturae subtilitatem argymentandi multibus partibus superat. Sed axiomata a particularibus rite et ordine abstracta nova particularia rusus facile indicant et designant, itaque scientias reddunt activas. Apgh. XXIV. Więc instauratio facienda est ab imis fundamentis Aph. XXXI. A w tym celu przedewszystkiem trzeba oczyścić drogę od tego, co ją a gradza a umysłod chawstów, które czynią go rolą nieurodzajną pod nowy posiew.

Otóż umysł zachwaszczony jet całym szeregiem przesądów, placita quedam inania /: Aph. XXIII:/, ktre nazywa Bacon Idola . One to sprawiają, że człowiek widzi rzeczy nie jakiemi są, lecz jakiemi się w tym spaczonym umyśle przedstawiają, Sicut enim speculum inaequale veros rerum radios ex sectione propria immutat, ita et mens, quando a rebus per sensus patitur , in motibus suis expediendis haud quamquam optima fide rerum naturae suam naturam inserit et immiscet. /: Delineatio ad argumentum:/ Otóż owe idloa, które tak nazywa dla przeciwstawienia ich ideom, bytującym w umyśle Boga, są czworakie: quattuor sunt genera idolorum, quae mentes humanas

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

VII 21/I

obsident: Aph. XXXIX i nast. Pierwsze idola tribus, t.j. szczepu więc mamidła i złudz nia błędne sposoby pojmowania rzeczy, tkwiąc w naturze człowieka, w ustroju umysłu ludzkiego. Tu należą: Intellectus humanus ex proprietate sua, facile supponit majorem ordinem et aequalitatem in rebus, quam invenit. /: Przekonanie o tem że ciała niebieskie po kolistych porudzająsię dogach:/ Dalej: Intellectus humanus in iis quae semel placuerunt, aut quia recepta sunt et c redita aut quia delectant, alia etiam omnia trahit ad suffragationem et consensum cum illis. - Albo: Is tamen humano intellectui error est proprius et perpetuus, ut magis moveatur et excitetur affirmativis quam negativis, cum ritu et ordine aequum se utrique przebere debeat, quin contra, in omni axiomate vero constituendo major est vis instantiae negativae. I tak wiele jeszcze innych przytacz: skłonności do ulegania rzeczom uderzającym, niezwykłym, działającym silnie na fantazyę i rozpatrywania wszystk eg z punktu widzenia tych rzeczy, dalej wrodzona potrzeba docierania do ostatecznych we wszystkiem granic. więc powikłania z nieskończonością przestrzeni, wiecznością, nieograniczoną podzielnością linii więc stąd też płynue skłonność do szukania we wszystkiem jakicheś

http://rcin.org.pl/ifis/

obiadent: Apb. XXXIX 1 nast. Pierwsze idola tribus, t.j. szczęp
więc mamidła i złudz nia biędne sposoby potrzewania rzeczy, tłwia-
c w natrze człowieka, w natrotu umysłu ludzkiego. Tu należą:
Intelectus humanus ex proprietate sua, facile supponit majorem ordi
nem et aequalitatem in rebus, quam invenit. \: Przełonanie o tem
że ciała niebieskie po kołatych porusz tsała dożach:\ Talet:
Intellectus humanus in ita quae semel placuerunt, aut quia recepta
sunt et c rebus aut quia delectant, alia etiam omnia trahit ad
affirmationem et consensum cum illis. - Albo: Ta tamen humano in-
tellectui error est proprius et perpetuus, ut magis movetur et
excitetur affirmativis quam negativis, cumque et ordine aequum se
utique praebere debeat, quin contra, in omni axiomate vero con-
stituendo major est vis instantiae negativae. I tak wiele tsesce
in ych przytacz: szczególnej do ulegania rzeczom uderzającym, nie-
zwykłym, dziwnym silnie na fantazyę i rozpatrywania wszystk eg
z punktu widzenia tychczasowego, dalej wrodzona potrzeba dociekania do
ostatecznych we wszystkiem granic, więc powiązania z rzeczonosno-
ścią przeszłych, wieczności, nieograniczone podziałności linii
więc atąd tez przyczyn szczególnej do szukania we wszystkim jedności

ostate znych i całkiem ogólnych przyczyn, a lekceważenia tych, co są najbliższe. Dalej skłonność do wierzenie temu, co nam miłe i nam pochlenia. Quod enim Mavult homo verum esse, id potius credit. /: XLIX:/ Dalej nieliczone złudzenia pochodzące ze zmysłów, następnie skłonnosć do operowania abstrakcyami i do uważania rze czy zmienn nnych za stałe, - Idola specus jaskinii, go mamienia i błedne sposoby myślenia pochodzące z indywidualnej natury każdeto człowie ka. Habet enim unusquisque praeter aberrationes naturae humanae in genere sepcum sive cavernam quandam individuam quae lumen naturae frangit et corrumpit. /: XLII:/ Pochodzą one ex educatione, et consuetudine et fortuitis, a pfzedewszystkiem ex propria cujusque natura et animi et corporis. Jedni konserwatywni, drudzi nowaortsow wolą. Jedni bardz ej różnice, dinni bardziej podobieństwa mi.dzy rzeczami chwytają, albom jeśli ktoś bardzo się czemś zajmował, to się tem przejmuje i sposób myślenia w tej dziedzinie nabyty przenosi na wszystkie inne. Tak n.p, chemicy na podstawie swych doświadczeń w piecach chemicznych skonsrtruowali sobie cały pogąd na świat, albo Gilbert we wszystkiem dopatruje się sił megne tycznych, bo specyalne magnesy badał i ich własności.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Idola fori tak nazwane propter hominum commercium et consortium więc z nmowy ludkiej pochodzące. Są to idola, quae per verba intellecui imponuntur. Dwoakie: Aut enim sunt rerum nomina, quae non sunt, więc nomina, quae carent rebus per suppositionem phantastiecam , aut sunt nomina rerum quae sunt, sed confusa, et male terminata et temere et inaequaliter a rebus abstracta. N.p. do pierws ch należy n.p. fortuna, albo planetarum orbes . Jednem słowem to, co się nazywa hipostazowaniem abstrakcyi. Do drugiegorodza juzalicza wszelkie wyrazy wieloznaczne, które potem wchodzą w kombinacye, słuszne dla jednego znacznia, w znaczeniu innem i rodą bałamuctwa. - Nakoniec idola theatri.Tak nazsane, quia , quot philosophiae receptae ~~sunt~~, aut inventae sunt, tot fabulas productas et actas censemus , quae mundos effecerunt fictitios et scenicos.

baśni wymyślone

odegrano

zmyślone

XLIV:/To są niesłychane niebezpieczne idola, Nazywają się też te idola theatri także idola ~~theoriarum~~ theoriarum. Trzy rodzaje: Jeden polega na tem, że na podstawie całkiem niedostatecznego doświadczenia stawa się myślową konstrukcyą teorye i systemy, Druga na tem, że wprawdzie doświadczenie dokładne i skrupulatne, ale wszystko inne do

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wniosków z tego szczupłego zakresu doświad zenia nacuągają. Rodzaj trzeci polega na tem, że do badań naukowych mie sza się pismo święte, teologię, obajwienie, różne na powadze tylko oparte poglądy. Więc ~~stir~~ stirps eorrorum et philosophia falsa genere triplex est: sophistica, empirica, superstitiosa. Przykładem pierws eg orodzaju Arystoteles, który philosophiam naturalem dialecti ca sua corrupit, quum mundum ex categoriis effecerit. Jako przykład drugiegorozju przytacza znowu chemiksw i Gilberta. Trzeci rodzj exmeplifikują Pitagoras i Platon, dlaej ci, którzy usiłują oprzec naukę o przyrodzie na księdze rodaju albo na księdze Joba. A przecież ex humanorum et divinorum malesana admistione non solum educitur philosophia phantastica, sed etiam religio haeretica. Wylicza tu dalej oarte na powadze operowanie takiemi pojęciami jak przyciąganie i odpychanie, dalej cześć bałchochwalcza dla pewnych poglądów, jak b.p. dla stanowiska sceptycznego o inne /: te skąd rodzi się jednostronność i przesada. ostatnie przykłady o odola theatri należy zrewidować :/ Oto idola, quae omnia constanti et solenni decreto sunt abneganda et renuntianda, et intellectus ab iis omnino liberandus est et ex-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

purgandas , ut non alius sit fere aditus ad regnum hominis quod fundatur in scientiis , quam ad regnum coelorum , in quod, nisi ~~sb~~ sub persona infantis intrare non datur.

VIII 28/I 910 Utrzymują się te idola w umyśle ludzkim i wywierają swój wpływ szkodliwy na nukę dzięki błędnym sposobom postępowania i fałszywym meotdom, fsłszywym sposobm dowod enia, Demonstrationes pravae, ~~Są one czworakie~~ quibus utimur in universo illo processu, qui a sensu et rebus ducit ad axiomata et conclusiones. Qui quidem processus quadruplex est et vitia ejus totidem. Po pierwsze błędne zaobserowawanie dzięki ułomności zmysółw. Trzeba to rektyfikować. Po drugie niedokładne abstrahowanie z spostrzeżeń skąd chwiejne pojęcia. Trzeba ściśle określać. Po trzecie mylny sposób operowania indyukcyą per enumerationem simpl cem, ~~gdy/tylczasem/~~ non adhibitis exclusionibus et solutionibus sive separationibus naturae debitis /: LXIX://: Vulgaris inductio, a qua tamen principiorum ipsorum probationes petuntur, (aż do odwołania) puerile quiddam est et precario concludit /: Delineatio ad argumentum :/ Po czwarte: całkiem mylnie się postępuje, ze przedewszystkiem szuka się najogólniejszych p aw najwyższych uogólnień, : to errorum mater est et scientiarum omnium calamitas LXIX.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Zamiast tych fałszywych sposób dowodzenia użyć trzeba jedynego prawciwego, m anowicie przez doświadczenie: Demonstratio longe optima est per experientia. Ona jedna nas prowadzi do interpretatio naturae. Ale experientia musi być ordinata et digesta /:LXXXII Na to trzeba sobie zarówno zdań sprawę z celu, jak też z drogi, która do celu wiedzie. /: ibidem :/ Cel, meta: Meta autem scientiarum vera et legitima non alia est, quam ut dotetur vita humana novis inventis et copiis. LXXXI. Droga zaś do tego celu,to oparte na doświadczeniu wynajdywanie istoty rzeczy i praw. LXXXII. Tem prawami na ogół mało się zajmuje. przedewszystkiem zaś kładzie nacisk na wykrywanie istoty rzeczy. Nazywa ją forma, używając wyrazu platońsko-arystotelesowego. /: eidos, ://: species:/ . Rozpatrując bowiem /: Pars II. 2.3.4.:/Wyraźnie powiada, że z czterych podstaw bytu arystotelsowych materia, forma, efficiens i finis ta ostatnie w nauce nic niema do gadania, lecz tylko w działaniu, materia i efficiens res perfunctoriae sunt et superficiales, forma zaś ejusque inquisitio et inventio atque explicatio pro fundamento est, tam ad sciendum, quam ad operandum. - At qui formas novit, is naturae unitatem in materiis dissimillimis com-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

plectitur....Quare ex formarum inventione sequitur contemplatio vera et operatio libera. - Jest to punkt, w którym widać, jak daleko Bacon mimo wszystko tkwił jeszcze w scholastyce, i jakdaleko Galileusz Kepler, ~~Newton~~ wypracowali go w formułowaniu właściwego przedmiotu badań nauk empirycznych. Ale mimoto nie należy lekceważyć Bacona, gdyż w wskazówkach metodycznych okazał istotnie ogromnie wiele przenikliwości , rozwijając szczegółowo zasady postępowania indyukcyjnego. Wyłuszcza on ją na przykładzie poszukiwania formy czyli istoty ciepła. ~~Zyzada się zaś~~ To postępowanie rozpoczyna się od gromadzenia systematycznego faktów według trojakiego punktuwidzenia. Trzy tabulae trzeba zrobić. Pierwsza obejmuje instantaie convenientes in natura calidi .Da onaporównawcze zestawienie, comparentia omnium instantiarum notarum, quae in eadem natura conveniunt, per materias dissimillimas. Opiera się to zestawienie na założeniu, że ~~natura~~ forma naturae alicuius talis est, ue ea posita, natura data infallibiter sequatur. Powstaje w ten sposób tabula essentiaeet praesentiae. Sięc wymienia 27 ~~instantaie~~ instantiae ~~convenientes~~ convenientes co do ciepła: Promienie słońca, promienie słoońca d odnite i zgęszczoneskupione, meteoryty,

posita causa producitur effectus

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

pioruny wzniecając pożary, Lawa z wulkanów wybuchająca, wszelke płomienie, rozżarzone ciała, ciepłe źródła, ogrzane ciecze, para, itd. Następnie trzeba zrobić drugą tablicę, tabula declinationis sive absentiae in proximo. Zestawić tu należy wszystkie fakty, gdzie dana natura, dane zjawisko niewystępuje, mimo że do poprzednich przypadków te drugie są zbliżone. Opiera się to na założeniu, że forma talis est, ut ea amota, natura data infallibiliter fugiat. Albowiem forma non minus abesse debet ubi natura data abest, quam adesse ubi adest. Tu więc wylicza znwu cały szereg takich intsnatiae: Promienie księżyca, tak zwane łyskanie się na pogodę, gromy czyli pioruny zimne itd. - Trzecia tablica powinna obejmować instantiae, in quibus natura, de qua fit inquisitio, inest secundum magis et minus. To tabula graduum. Opiera się na zaołeniu, ~~że forma talis est~~, że z pojęcia formy wynika, ut non recipiatur aliqua natura pro vera forma, nisi perpetuo decrescat, quando natura ipsa decrescit, et similiter perpetuo augeatur, quando natura ipsa augetur. - Znowu przytacza całyszereg takich instantiae: Ciepło zwierzęce, istot żywych, które przybiera różne stopnie,/: w gorączkahc, po i wośród ruchu , po winie, etc. A także według

http://rcin.org.pl/ifis/

biorący wzniecając pożary, dawa z wulkanów wybuchające, wszelkie
promienie, rozżarzone ciała, ciepłe źródła, ogrzane ciecze, para,
itd. "Następnie trzeba zrobić drugą tablicę, tablicę declinationis
sive absentiae in proximo. Zestawił tu naczy wszystkie fakty,
gdzie dana natura, dane zjawisko niewystępuje, mimo że do powstanie
danych przyrodzów te drugie są zbliżone. Opiera się to na zasadzie
nie, że forma tailqest, ut ea amota, natura data infallibiliter
tollat. Albowiem forma non minus abesse debet ubi natura data ab-
est, quam adesse ubi adest. Tu więc wyłącza znów czy zastąpi takich
instantiae: Promienie świetlne, tak zwane ciepłe ale na pogodę,
gromy czyli pioruny zi ne itd. - Trzecia tablica powinna obejrzeć
instantiae, in quibus natura,de qua fit inquisitio, inest secun-
dum magis et minus . To tabula gradum . Opiera się na zasadzie,
że forma tailqest,że z pojęcia formy wynika, ut nón recipiatur
aliqua natura pro vera forma, nisi perpetuo decrescat, quando natu
ra idea decrescit, et similiter perpetuo augeatur, quando natura
idea augetur. - Znowu przytacza całyszereg takich instantiae: Cie-
pło zwierzęce, latot żywych, ktory przy ich różne atopnie,\: w
gorączkach, po i wokół trolu , po winie, etc. A także wodiz

rodzaju zwierzt ciepło ich przyb'era różne st pnie. . Promienie słońca tem bardziej grzeją, im bardziej padajś pionowo na ziemię Bardzie , gdy zsłońce bliższe ziemi, aniżeli gdydłej od niej. Różne przedmioty płonące także dają ciepło różnegostopnia. itd. /: Tum n wiasowo, znajduje się tż uwaga o stwierdzeniu faktu,który zwykle pod firmą Locke a bywa przytaczany: aqua tepida, si manus frigore occupetur, sentitur esse calida ,si manus incaluerit, ~~ć~~ frigida. Stąd wniosek, że calidum, quatenus ad sensum et tactum humanum, res varia est et respectiva //: Instantia 41. Nov. org. II. Aph. 13 :/. - Gdy w tensposób zebrano owe trzy tablice, nal~~g~~ należy przystlpić do samej indukcyi. óierwszem jejzadaniem jest odrzucenie i wyłączenie wszystkichtych zjawisk któe dla danej ~~w~~ których niema formy szukanej p zez nas są obojętne. W ten ~~tam, gdzie jest dane zjawisko. W~~ ten sposób dokonywa się naturae solutio et separatio, non per ignem certe, sed per mentem, tamquam ignem divinym /: Nov. org. II. 16 :/ Mianowicie, trzeba odrzucić wszystko, ~~ć~~ ó czegi brak, gd dane zjawisko jest, albo co zachodzi choć danego zjwiska niema, albo co rośnie, gdu dane zjawisko maleje, albo maleje, gdy dane a zjawisko rośnie. Są to instantiae contradictoriae. Hoc breve dictu est, dodaje Bacon, sed permultas ambages adhoc pervenitur, óodaje

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

więc przykłady: Ze wzgędu naciepło promeni słonecznych obojętną j est dla ciepła rzeczą fakt, że przedmioty ciepłe znajdują się na ziemi. A ze względu na ciepłe przedmioty na ziemi obojętną jest rzeczą, że przedmiot ciepłe znajdują się w przestworach niebieskich. Ze względu nato, e ogrzać można ciała najtrozmaitsze, martwe łyjące, roś iny, zwierzęta, stałe, ciecze, lotne. obojętną jest rzeczą t. zw. textura subtilior corporum, t.j. ich skład, ich stan skupienia. Ze względu na ciepe ciecze i ciepłe p wietrze oraz na wiele in ych faktów obojętną rzeczą jest płomień i światło dla cie pła. itd. itd. Omnes et singulae praedictae naturae non s unt exforma calidi. - Ale to nie koniec. Albowiem in exclusiva jacta sunt fundamenta inductionis verae , quae tamen non perficitur, donec sistatur in affirmativa /: 19 :/. Więc jak teraz dalej, skąd dojść po stwierdzeniu, czem ciepło nie jest, do sstwierdzenia, czem cipło jest? I ti znowu bardzo charakterystyczna rzecz, świad cząca o przenikliwości Bacona w formułowaniu fa tycznej metody ba badania. Mianowicie powiada teraz : Attamen quia citius emergit veritas ex errore quam ex confusione , utile putamus, ut fiat pem

http://rcin.org.pl/ifis/

Nota 1001/.0 47 Poza. Fil. nowoz. da Tanta T.

wiac przyklady: Ze wzgledu nadlepio pirmeni aionecznych obojetna j
est dla ciepla rzecza fakt, ze przedmioty ciepie znajduja sie na
ziemi. A ze wzgledu na ciepie przedmioty na ziemi obojetna jest
rzecza, ze przedmiot ciepie znajduja sie w przestworzach niebies-
kich. Ze wzgledu nato, e oprzaj mozna ciala natiroemaitsze, mutew,
lytace, rze lny, zwierzata, ziaie, cieczce, lotne, obojetna jest
rzecza t. zw. tedtura subtilior corporum, t.j. ich ciaad, ich stan
skupienia. Ze wzgledu na ciepe cieczo i ciepie o wietrze orze na
wiele in ych faktow obojetna rzecza jest nicnion i swiatlo dla cie
pia. itd. itd. Omnes et singulae praedictae naturae non a not
ectura caliti. - Ale to nie konieo. Albowiem in eciriaiva jacta
sunt fundamenta inductionis verae , quae tamen con perficitur,
donec statuitur in affirmativa \: 19 :\. Nie jest tersz dalej, aaad
dotaj po stwierdzeniu, czem ciepio nie jest, do ustwierdzenia,
czem ciepo jest? T ti znowu burdzo charakterystyczna rzecz, swiad
czaca o przeniliwosci Bacona w formuowaniu ta tycznej metody ja
badania. Mianowicie powiada terz : Attamen quia citius emergit
veritas ex errore quam ex confusione , utile putavi, ut fiat pum

permissio permissio inteelctui.. accingendi se et tentandi opus interpretationis naturae in affirmativa , tam ex instantiis tabularum, quam ex iis, quae alias occurrent. Quod genus tentamenti, permissionem inteelctus sive interpretationem inchoatam sive vindemiationem primam appelare consuevimus. /: II. 20 :/- Otóż to ważny i mowy moment w metodie Bacona. Albowiem tu pokazuje się, że jego ideał m tody nie da sią urzeczywist ieć. Chodziło mu bowiem o taką metod by ona zastąiła wszelkie s kanie omackiem i przypadkowe- by niejako można ją mechanicznie stosować. A teraz okazuje się przecież potrzeba uczynienia umysłowi pewnej swobody, by sam niejako doszedł prawdy na podstawie aebranego materyału. Tu więc moment twórczy pracy i badań naukowych wchodzi w grę. Wszak to, czego teraz się domaga, nie jest niczem innem, jak znalezieniem jakiejś hipote zy. Sz kanie jej musi być oczywiscie kierowane maetryałem zebranym, ale samo zestawienie nawet takie, jakie podał Bacon, nie daje jeszcze hipotezy. To też powiada: Per universas et singulas instantias natura, cujus limitatio est calor, videtur esse motus. Dowodzi tego płomień, dowodzi fakt, że można ogień stłumi tak, jak się tłumi ruch, dowodzi tego wiele in ych obserwacyi, na które się

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Tyndall!

Bacon przypominając swe instancye powołuje. Nie chce przez to powiedzieć Bacon, jakoby ciepło wywoływało ruch, albo jakoby ruch wywoływał ciepło, nie, lecz motus jest instar generis ad calorem , pojmuje ciepło jako rodzaj ruchu. Ale jeśli ipsissimus calor jest motus, więc trzeba je ~~go~~ odróżnić od innych ruchów. Motus ten jako ciepło limitatus est tamen per differentias, ~~quas mox subjungemus, postquam nonnullas cautiones adjecerimus , ad evitandum aequivocum~~ ~~Otóż tych zastrzeżń wynika, że trzeba~~ Otóż owe verae differnentae quae limitant motum et constituunt eum in formam calidi są następujące: ciepło jest ruchem rozszerzającem ~~/i~~/ : calor est motus expansivus, per quem corpus nititur ad dilatationem sui et ~~r/cipie~~ recipiendum se in majorem sphaeram vel dimensionem quam prius occupaverat. Secunda differentia est modificatio prioris , haec videlicet, qoud calor sit motus expansivus sive versus circumferentiam, hac lege tamen, ut una feratur corpus sursum. I jak poprzednią dyferencyam, tak i tę wykazuje na przykładach:/: trzymając rękę w pewnem oddaleniu od płomienia szybciej się parzymy, trzymając ją nad aniżeli poniżej płomienia. itp :/ . Terta differnetia ea est, ~~ut calor sit motus non eto ta, że ogień jest ruchem drobnych częstk~~

Lwów, 31. stycznia, 1909

http://rcin.org.pl/ifis/

Bacon
Ze wojen

nie jest ruchem ciała w całości wziętego, lecz drobniejszych jego części, /: per particulas minores corporis:/, ruchem gwałtownym tych cząstek, zwracającym się na wszystkie strony, ustawicznie drgającym /: perpetuo trepidans:/. Dowodem płomień i wrzące ciecze., podsycanie płomienia przez pozeciąg etc. Otwarta nakoniec differentia która znowu modificatio prioris polega na tem, że ten ruch musi być bardzo szybki, i że fit etiam per particulas, licet minutas, tamen non ad extremam subtilitatem sed quasi majusculas. /! dowodem porównanie działania ognia i czasu :/. Kończy zaś te wywody: Atque haec sit prima vindemiatio sive interpretatio inchoata De forma calidi , facta per permissionem intellectus. A zrekapitulowawszy co się o cieple na tej podstawie dało powiedzieć, ~~przechodzi~~ zapowiada: Nunc vero ad ~~ulteriora~~ ulteriora auxilia procedendum est , a mianowicie chodzi o reliqua auxilia intellectus circa interpretationem naturae et inductionem veram et perfectam. Są to środki mające stwierdzić wynik pierwszego winobrania /: II. 21 :/ Te reliqua auxilia są dziesięciorakie, to też zapowiada, iż raktować będzie w dalszym ciągu: 1 De praerogativis instantiis, t.j. o wypadkach uprzywilejowanych , mających dla badanej kwestyi szczególne znaczenie, 2 dalej de adminiculis inductionis, 3 de rectificatione inductionis, 4 de variatione indu-

http://rcin.org.pl/ifis/

ctionis, pro naturae subjectis 5, 5 De praerogativis naturarum quatenus ad inquisitionem, sive de eo quod inquirendum est prius et posterius, 6 de terminis inquisitionis sive de synopsi omnium naturarum in universo, 7 de deductione ad praxin sive de eo, quod est in ordine ad hominem, 8 de parasceuis ad inquisitionem, 9 postremo autem de scala ascensoria et descensoria axiomatum. - Nie wykonał jednak swego zamiar, lecz przerwał rzecz na omówieniu pierwszego punktu. t. zw. instantiae praerogativae. I one już dość czasu i miejsca mu zajęły, gdyż odróżnia ich aż 27 ! Co to są te wypadki uprzywilejowane? To takie wypadki zjawiania się badanego zjawiska, które dzięki szczególnym okolicznościom i warunkom występywania zjawiska mają niezwykłą wartość w interpretacyi zjawiska, przewyższając tym sposobem instantiae vulgares. Kilka z nich starczy za kilka z tych Paucae illarum sunt vice multarum /: sc. vulgarium instantiarum :/. . Juvant aut sensum aut intellectum /: /II 52 :/ . Nie będę wyliczał wszystkich ani tż omawiał wszystkich 27. Wystarczy dla przykładu: 1. Instantiae solitariae : Wypadki, w których zjawisk których występuje badane zjawisko, lecz które poza tem zjawiskiem nic wspólnego nie mają. Albo też wypadki, które są zupełnie podobne do tych,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

w których ~~wypadki~~ zjawiska występuje, chociaż w nich właśie nie występuje. Więc dwojakie instantiae praergogativae: quatenus ad similitudinem, quatenus ad discrepantiam. N.p. barwy występjace wskutek załamania się promienie w krysztale, barwy namalowane na papierze lub płótnie. To ad similitudinem. ~~Ad discrepantiam zaś:~~ Przypomina to metody zodności i różnicy Milla, a raczej herschla astronoma angielskiego, /: Preliminary Doscours 1831 :/ który w wieku XIX. pierwszy zajął się nowu badaniem empirycznem i sformułował metody, które następnie Mill teoretycznie jeszcze bardziej opracował. Mill Logika wyszła 1843 :/. To samo da się jednak powiedzieć także już o tabula ~~comparantiae~~ /: essentiae et praesentiae i o tabula declinationis sive absentiae in proximo. > Inny przykład: Instantiae migrantes, gdy zjawisko powstaje lub ginie. N.p. zjawisko białości nie istnieje e wodzie o powierzchni sposkojnej lecz zjawia się, gdy woda się pieni. Znika z chwilą, gdy woda pienić się przestaje. - Albo instantiae monadicae: wypadki odosobnione i zupełnie do innych tego rodzaju niepodobne. N.p. magnes wśród kamieni, rtęć wśród metali itp. - Bardzo znany przykład: instantiae crucis/: dziś mówi się zwykle experimentum crucis :/, translato vocabulo a crucibus,

cf. Wilpelm Wundt Pl. Wyn. i. Dem.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

quae erectae in biviis indicant et signant viarum separationes. Hujusmodi instantiae sunt maximae lucis, et quasi magnae autoritatis, ita ut curriculum interpretationis quandoque in illas desinat et per illas perficiatur. Stąd też nazwa instantiae decisoriae et judiciales. N.p. powstaje bivium w sprawie przypływu i odpływu morza: Albo wznosi się cała masa wody morskiej niejako od dołu ku powierzchni i znowu opada, albo też ruch taki, że jak w naczyniu poruszanem gdy z jednej strony się podnosi, z drugiej opada. Rozstrzygnąć trzeba obserwacyą, czy wszędzie równocześnie odbywasię przypływ i odpływ. Skoro tak, ~~pierwszy wypadek~~ drugi wypadek byłby wykluczony. - Jeszcze o jednych inst. wspomnę-: Inst. quanti czyli doses naturae, sumpto vocabulo a medicinis. Polegają one na uwzględnieniu ilościowych (rodzaju lub, virtutes) ech zjawisk badanych. Ale szczegółowiej w to nie wchodzi, nie zdając sobie sprawy, że i tu okoliczniść conajmniej tak ważna, jak przy inst. crucis. - Na rekapitulacyi wszystkich tych instantiae praerogativae kończy się druga księga Novum organum. Więcej nie wykończył Bacon.

Zatrzymałem się nieco obszerniej nad tem dziełem, gdyż wiele się

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Barow

11 1910
II

zwkle o niem słyszy i mówi, ale mało się je zna, a niełatwo je też poznać, gdyż lektura jego nie nęci zwykle. A znajomość potrzebna, by zdać sobie sprawę z wartości i znaczenia metodycznych rozważań Bacona. Niektórzy zupełnie odsądzają je od wszelkiego znaczenia, wskazując na to, iż chodziło mu o formae, istotę rzeczy, więc o wyszukanie czegoś, co odpwdaa pojęciu arystoteleśowo-scholastycznemu. Inni znowu zarzucają, że Baco , chcąc zastąpić dedukcyjną metodę scholastki indyukcyą, właściwie podaje także nic innego, jak zasłoniętą pozorami czegoś innego dedukcyę. Albowiem, powiadają, to rozumowanie, na którem dochodzi z swych tablic do zdediniowania formy, jest dedukcyjne: Istotą ciepła nie ~~może być~~ jest to, czego ~~niema~~ może nie być, gdy jest ciepło. Płomienia ~~zawsze niema~~ może nie być, gdy nie ~~ma~~ jest ciepło, więc płomień nie należy do istoty ciepła.

Ale kto czyni takie zarzuty Baconowi, zapomina, że taka dedukcya mieści się też w etodach Milla i całej metody współczesnych badań epirycznych. Te metody bowiem nie mają i nie mogą zastąpić dedukcyi lecz pragną jedynie wskazać sposób w jaki należy dostarczyć drugiej przesłanki dla tej dedukcyi. I kto weźmie n.p. porurręcznik logiki Rabiera do rki, spotka się tam z całkiem wyraźnem takiem sformuło

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

waniem kwestyi. Wszystkie te metody indukcyi bowiem opierać się muszą na pewnych założenach co do istoty przyczyny. A wychodząc z założenia, że gdzie skutek przyczyna, tam musi być skutek, gdzie niema skutku, niema przyczyny, gdzie przyczyna ulega zmianie i skutek to czyni, badają, czy dwa zjawiska tak się zachowują, aby następnie wydedukować stąd, że albo jest, albo niema przyczynowe o związku. Więc z tego Baconowi zarzutu robić nie można. Że bowiem Bacon mówi o istocie rzeczy, o forma, a zaniedbuje związki przyczynowe, to rzecz drugorzędna, gdyż zasady badania jego zarówno do jednego, jak do drugiego stosować się dają. On stosował je do tego, w czem widział w myśl poglądów schoastycznych, pod których wpływem był, wyjaśnienie faktów. Trzeba tedy przyznać Baconowi istotnie znaczenie niemałe. Wszak całkiem trafnie każe on wychodzić od obserwacyi, na tej podstawie skonstruować hupotezę, a następnie sprawdzać ją. I mamy tu istotnie pierwszy traktat o metodycznem stosowaniudoświadczenia, o ile ono nie wymaga i niema na celu ilościowego określania zjawisk i nie pragnie oprzec się na matematycznem ujmowaniu faktów. W tem ley główny błąd, ale tylko czę-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ściowy, gdyż przecież istnieje cały szereg nauk empirycznych, które matematyki stosować nie mogą. /: Biologia, psychologia, socyologia, geologia, itd :/. Nie uległ więc Bacon urokowi matematyki, nie uległ urokowi mechaniki, jak n.p. Hobbes, i to poniekąd jest też jego zasługą, która wystąpi tem jaśniej, im bliżej poznamy jednostronność, w którą popadli ci, co zapatrzyli się zupełnie na znaczdnie matematy i w pewnych dziedzinach badań i na wszystkie c nauki pragnęli zastosowanie matematycznej metody rozszerzyć.

Przedstawicielem pierwsym tego jednostronnego matematyzowania jest Rene Descartes, Kartezyusz. Jeżeli ~~/ØØ/Ø/~~ Bacon niedocenił matematyki na rzecz doświadczenia, Descartes odwrotnie niedocenił doświadczenia na rzecz matematyki i jej metod. Mówić tu będziemy wyłącznie o Kartezyuszu jako metodyku, zostawiając sobie jego pogląd na świat na później. Zaczniemy zaś od kilka dat biograficznych Urodzony w r. 1596 w La Haie w prowincyi Tourraine we Francyi. Stara szlachta francuska. Wychowany w kolegium jeuzickim La Fleche w kraju Anjou. Bawił tam ~~18~~ 1604-1612, więc od od 8. do 16. roku życia. Wyszedłszy kolegium jezuckiego żył przeważnie w Paryżu, dalej się kształcąc i w Poitiers, gdzie zdobył stopień licencyata

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

W r. ~~1319~~ 1617. więc w ~~23~~ 21 lub ~~4~~ 2 roku życia wstąpił do służby wojskowej zaciągnął się do niej dobrowolnie, zrazu w wojskach Marycego nassauskiego. sya Wilhelma orańskiego a od roku 1819 w wojskach Tillyego i hrabiego Boucquoi , dowódców znanych z wojny trzydziestoletniej. Brał udział w bitwie pod Białą górą 1620, w której poniósł klęskę Fryderyk V. palatyński, król czeski. Brał udział w wyprawie na Węgry po owej bitwie, podróżował (Polska - Dania - Anglia) ~~następnie bawił czas na swych dobrach, w Paryżu,~~ odbył też pielgrzymkę o Loretto 1624, którą ślubował w r1620 stojąc załogą w obozie pod Neuburgiem nad Dunajem, na wypadek, jeżeli Matka Boska pmoże mu wybrnąć z wątpliwości i trudnoce naulwych, w których wówczas był zawikłany. Bawił także (prawie na wojnie Polskiej i Węgr.) Prowadząc tak żywot na w pół wielkiego Pana, na wpół uczonego , biorąc zarówno udział w oblężeniu fortecy La Rochelle 1628., jak w dysputach uczonych w Paryżu. W r. 1629 przenosi się do Holandyi, ~~zarówno by~~ w całym spokoju i skupieniu poświęcić się wyproacowaniu pism, które muały zawierać wyniki jego rozmślania, Żyje tam lat 20, przenosząc się z miasta o mista- 13 miast kolejno zamieszkiwał,m.i. Utrecht, Amsterdam, Leodjum, i tylko je...

http://rcin.org.pl/ifis/

Córka jego Elżbieta – przyszła wychowanica Kazeżyny – o nią dbał w swych [illegible] Król Władysław IV

http://rcin.org.pl/ifis/

djum i tylko jego przyjaciel ks. Mersenne znał jego adres i pośre
niczył w korespondency, którą bardzo rozległa Kartezyusz prowa-
dził. Trzykrotni zresztą w tym okresie 20-letnim odwiedził Des-
cartes Paryż. 1644, 47, 48. W roku 1649 przniósł się na zaproszenie
królwej szwedzkiej Krystyny do Sztokholmu, lecz w kilka miesięcy póź
~~w/rok~~ później, w
lutym 11. lutego 1650 umarł. -

Dzieła: ~~Pierwsze~~ Drukiem ohłosił Kartezyusz pierwzu swe dzieo,
mając lat 41, w r. 1637, ale nie znaczy to, jakoby się przedtem
nauką nie zjamował lub nic nie pisał. Przeciwnie. Już bardzo wcze-
śn e ogromnie poważnie nauce się oddawał, zwłaszcza matematyce,
w młodym teżwieku pisał ale nie wszystko, co pisał, wydawał. O nau-
kowych potrzebach jego świadczy fakt, że robiąc jako żołnierz sz
szablą i szpadą, napisał traktat o szermierce „Art de l'escrime,"
którego jednak czas pwowstania nie jest pewny. Jednu kładą w lata
1611/12, drudzy dopiero w lata 1628-30. To też na pewno najwcześn
,cześniejszem dziełem Kartezyusza jest ~~Traktatus~~ Musicae Compen-
dium 1618, wydane po śmierci. 1701.- Prawdopodobnie z roku 1629

http://rcin.org.pl/ifis/

V epizod na Beckmannem (Bredau)

http://rcin.org.pl/ifis/

powstało bardzo ważne dzieło, również dopiero pośmierc i wydane, mianowicie Regulae ad directionem ingenii.- W tym samym mniej więcej czasie również po śmierci wydane dzieło w formie dialogu La Recherche de la verite par la lumiere naturelle Veritatis inquisitio lumine naturali. Trzej mężowie dospytują: Eudoxus, to sam Kartezyusz, dalej Polyander i Epistemon. - W roku 1630 rozpoczyna dzieło p.t. Le monde, który był blizki ukończeniu 1633, ale w kutek potępienia Galileusa przez ~~Ku~~ kościół nie zostało ydane. Po śmierci niektóre części dzieła i zarys całości Le monde ou de la lumiere 1664 wydano.- Na tych dziełach kończy się pierwszy okres , niejako przygotowawczy naukowej dziaalności Kartezyusza. Teraz następują rzeczy drugiego okresu: Mianowicie 1637, mając lat 41 wydaje sam pierwsze swe dzieło, a raczej dzieła. p.t. Essais philosophiques. Zawiera ~~4~~ prace pour bien conduire la raison et chercher la verite dans les science Discours de la methode, Doptrique, Meteores, Geometrie.- Przekład łaciński p.t. Specimina philosophica 1644. - Następują 1641 Meditationes de prima philosophia ubi de Dei existentia et animae immortalitate . Drugie wyd. 1642 Meditationes de prima philosophia, ~~Mi~~ in quibus Dei existentia et animae humanae a corpore

18/II 1910

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

W dziejach rozwoju meotdy nowożytnej zajmuje K. miejsce bardzi wybtne. A w szeregu myślicieli, których poznaliśm już, stanowicko jego jest bardzo wyraźnie określone. Punktem wyjścia dla niego matematyczno-mechanistyczne ujmowanie świata. W tej mierze pod wpływem Keplera, do którgo się przyznaje i Galileusza zapewne też, do którego się jednak nie pryznaje, nie chcąc jako wierzący katoli wejść w konflitk z kościołem. W matematyce olbrzymiej doniosłości dzieło stworzył, geometryę analityczną, nie mówiąc o rzeczach drobniejszych ale ważnych, jak zaprowaenie dzisiejszgo sposobu znaczenia potęgowania i pierwiasrkowania. Zajmował się obok matematyk gorliwie fizyką, odkrył nietylko niektóre rzeczy z zakresu optyki ale też dał całośń poglądu na system planetarny, formułując prawa ruchu ciał. O tem później będzie mowa. Z genialnem uzdolnieniem na polu nauk matematyczno-fizycznych łączyła się u niego niesłychanie jasno uświadomiona opozycya przeciw nauce tradycyjnej, jaką poznał sam w szkole, jaka wyzierała wszędzie w rozpowszechnionych podręcznikach. W rozprawie o metodzie, jednej z najpiękniejszych

http://rcin.org.pl/ifis/

Zima 1909/10 51 Rozw. fil. nowożytnej do Kanta I.

Karteyusz jednym z największych genjuszów. ludzkości. Błądził, ale nieomylność nie jest nawet udziałem genjuszów. Co zaś stworzył swy genjuszm, to teraz, ~~ale~~ chodzi

http://rcin.org.pl/ifis/

distinctio demonstratur. Dodane są do pierwszego wydania 6, do drugiego siedem objectiones cum responsionibus auctoris. Wśród tych oponentów Hobbes i Gassendi. - 1643 Epistola Renati Descartes ad Gisbertum Voetium.- 1644 Principia philosophiae, największe a zarazem całość poglądu na świat obejmujące dzieło. - 1647 Notae in programma quoddam sub finem anni 1647 millesimi sescentesimi quadragesimi septimi in Belgio editum.- 1649 lub 1650 Ostatnie za życie wydane dzieło Les passions de l'ame. - Po śmierci wyszło też dzieło: Traite de l'homme et de la formation du foetus. 1664. Dzieła jego uzupełniają bardzo liczne listy, obszerna korespondencya. Wszystko razem wydane najlepiej w wydaniu, rozpoczętem 1896 a skończonem w r. 1908 przez pp. Adam i Tannery 10 tomów wielkiego quarto. Jest w bibliotece. Na język polski przełożono: Rozprawa o metodzie wraz z listem do ks. Picot /: tłumacza Principia philosophiae na jęz, francuski :/ orazreguły do kierowania umysłem. Lwów, 1878 wydał Maksymilian Kawczyński pod pseudonymem Wojciecha Dobrzyckiego. Ale owe regulae w przekładzie tylko napisy zawierają. Dalej Rozmyślania nad pierwszą filozofią w przekładzie Dworzaczka w bibliotece filozoficznej wydawanej przez Struvego. (wyczerpane)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

autobiografii naukowych, w której opowiada o swych przejściach myślowwych, wynurza się z swego zniechęcenia do nauki tradycyjnej. Jedna tylko arytmetyka i geometrya najdują łaskę w jego oczach i z naciskiem podnosi, w części II. rozprawy, że wszelkie dochodzenia prawdu na ich wzorze musi się opierać. - Powstał więc dla Kartezyuszz problemat: Skoro dotychczasowa wiedza z wyjatkiem matematki nic nie jestwarta, więc do wiedzy, która miałaby wartość dążyć należy drogami przz matematkę wskazanymi. Trzeba więc zdać sobie sprawę z tego, co czynił rozum nasz, dochodząc do prawd atematycznych. A idąc potem tą drogą, będzie można stworzyć tą nową metodą nową wiedzę nową mądrość, nową naukę. Albowiem /: stąd vide Natorp. Descartes Erkenntnist eorie:/ nauką nazywać ię może tylko wiedza całkiem pewna i niewątpliwa. Tam gdze wątpliwości, wiedzy niema. Droga do tego celu wiodąc polega ~~na intuicyi i~~ na dedukcyi. Tem twierdeniem wypowiedzianym w II. reguła staje Descartes na stanowisko przeciwnem Baconowi. Tam wszystkiem było doświadczenie. Tu wszystkiem dedkcya ~~i intuicya. nae unae viae sunt ad scéentiam certissimae neque plures .. debent admitti, sed aliae omnes ut suspectae erroribusque subjectae obnoxiae rejiciendae sunt.~~

http://rcin.org.pl/ifis/

3 Reg. II : Omnis scientia est cognitio certa e t evidens.... Ita per hanc propositionem rejicimus illas omnes probabiles tantum cognitiones, nec nisi perfectis cognitis et de quibus dubitari non potest statuimusesse credendum.

1 ama regula drufa sta drzmk:"Circa illa tantum objecta oportet versari, quae ad quorum certamet indubitatam cognitionem nostra ingenia videntur sufficere."

adeo ut.. si bene calculum ponamus, solae supersint Arithmeitca et Geometria ex scientiis jam inventis, ad quas hujus regulae obsercatio nos reducat.

Nunc vero, quia paulo ante diximus ex disciplunis ab aliis cognitis solas arithmeticam et geometriam ab omni falsitates vel incertidunisi vitio puras existere: ut diligentius rationem expendamus, quare hoc ita sit, notandum est, nos duplici via ad cognitionem rerum devenire : per experientiam scilicet vel deductionem. Notandum insuper, experientias rerum saepe esse fallaces deductionem vero sive illationem puram unius ab altero, posse quidem omitti, si non videatur, sed nunquam male fieri ab intellectu vel minimum rationali. ... Omnis.. deceptio, quae potest accidere hominibus... nunquam ex mala illatione contingit, sed ex eo tantum, quod experimenta quaedam parum intellecta supponantur, vel judicia temere et absque fundamento statuantur.

2 Ex quibus evidenter colligitur, quare Arithmetica et geometria caeteris disciplinis longe certiores existant: quia scilicet hae solae circa objectum ita purum et simplex versantur, ut nihil plane supponant, quod experientia reddiderit incertum, sed totae consistunt in consequentiis rationabiliter deducendis. Sunt igitur omnium maxime faciles et perspicuae, habentque objectum quale requirimus, cum in illis citra invertentiam falli vix humanum videatur.

Jam vero ex his omnibus concludendum, non quidem solas arithmeiticam et geometriam esse addiscendas, sed tantummodo rectum veritatis iter quaerentes circa nullum objectum debere occupari, de quo non possint habere certitudonem arithmeticis et geometricis demonstrationibus aequalem.

http://rcin.org.pl/ifis/

Stąd nazywa się Karetzyusza racyonalistą w przeciwieństwie do empiryków. Wyrazy te posiadają dwojakie znaczenie, którego jednak zwykle się nie rozróżnia, albowiem oba zwykle si łączą. choć są różne. Jedno dotyczy kwestyi, skąd czerpiemy naszą wiedzę. I tu znowu dwojaka rzecz: skąd czerpiemy nasze wyobrażenia i pojęcia, albo skąd czerpiemy nasze sądy i przekonania. Ale poza tem chodzi jeszcze o kwestyę, na jakiej postawie uzasadniamy nasze przeko a nia, dowodzimy naszych sądów. Tu jedni rekurują do doświadczenia, a druzy nie. Więc trzeba rozróżnić: Ci, co wtwierdzą, że wszelkie nasze przekonania przedstawienia pochodzą z doświadczenie, to genetyści, i to albo co do przedstawień, albo co przekoań, albo co do jednych i drugich. Ci co przedstawienia i przekonania uważają za coś wrodzo nego, to natywiści, i znowu albo co do przedstawień, albo co do przekonań albo jdno i drugie. Mogą też isnieć i przeważnie istnieją typy mieszane. Jedne przedstawienia i przekonania mogą z doświadczenia pochodzić, ine mogą być wrodzone. - Natomiast o ile chodzi o uzasadniania przekonań, sądów, albo aprioryści albo empiryści. Nazwa racyonalista oże oznaczać kogoś, który ~~przypisuje~~

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rozumowi jest skrajnym albo natywistą albo ~~genetystą~~ apryorystą albo jednem i drugiem, albo tż kogoś, który jeżeli nie jest wyłącznym ~~genetystą~~ anatywistą albo apryorystą, przecież większą wagę przyznaje przedstawieniom wrodzonym i sądom apryorycznym. Takim zaś był niezaodnie Kat Karteszyu. Aby zaraz załtatwić kwestyę przedstawień wrodzonych, Karteszyu je uznawał. Wyraźnie pwiada w trzeciej medytacyi, że Ex .. ideis aliae innatae, aliae adventitiae, aliae a me ipso factae mihi videntur . Przykłady wytwórczych: syteny, hipogryfy, z zawnątrz przychodzących: głos, barwa, wrodzonych: :rzexz, myślenie, prawda, w innem miejscu wylicza jako wrodzona idecę Boga, która jest tak samo nam wrodzona, jak icea siebie samych /: höffding przekła polski, I. 254 i uwaga 44:/ Tezie o ideach wrodzonych oponował m.i. Hobbes. Na jego zarzut, że idde wrodzone musiałyby zawsze myśliniu naszemu być obecne, Descartes odpowiada dłuższym wywodem, z którego wynika, że oczywiście w tem znaczenu, w jakiem Hobbes on wcale ide wrodzoych nie bierze, chce przez to tylko powiedzieć, że posiadamy w sobie zdolnośń takiego wyobrażenia. Do tej samej kwestyi powraca też w Notae ad programma quoddam, wywo-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

"Ponieważ zauważyłem, że mam myśli, które powstały nie z przedmiotów zewnętrznych, ani z postanowienia woli mojej, lecz tylko z mojej władzy myślenia, więc nazwałem takie ~~wyobrażenia~~ idee, k... wrodzonemi, by je wyodrębnić od innych, które pochodzą z zewnętrz lub wytwarzane bywają przez mnie samego."- Podobie wywodzi dalej, nazywamy wrodonemi ~~nie~~ zapewne choroby, nie sądząc wcale, by dzieci w żywocie matek już na te choroby cierpiały, lecz chcąc powiedzieć, że się one urodziły z usposobieniem lub skłonnością do nabycia tych chorób. To więc jasne. Idee wrodzone takie, które powstają bez udziału doświadczenia, dzięki samej tylko czynności rozumu, umysłu. W tej mierze jest więc Descartes natywistą. Ponieważ jednak obok wrodzonch uznaje też idee pochodące z doświadczenia, więc racyonalistą jest chyba tylko w tem znaczeniu, że nie wyklucza i poza-emporycznego nabywania idei.- Co się teraz tyczy pochodzenia sądów, więc przekonań, to i tutaj podobne zajmuje stanowisko. Mianowicie przekonamy się niebaem, że wcale nie przeczy, jakoby i doświadczenie dostarczało namsądów. Kwestya tkwi więc nie w sprawie pochodzenia sądów, lecz w sprawie ich wartości poznawczej, ich uzasadnienia. A temu musimy się bliżej przypatrzeć. Wiemy w tej mierze już, że doświadczenie jest złudne. Expe-

257 π 940

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rientias rerum saepe esse fallaces. Prawdziwą wiedzę daje nam tylko - ~~intuicya, dedukcya, - jak wspomniałem.~~ Intuicya Nie jest to sprzeczne z tem, żeśmy przedtem przeciwstawili doświadczniu dedukcyę, jak to sam Descartes zresztą czyni. Albowiem, jak zobaczymy, dedukcya sprowadza się do intuicyi.. Ortóż, co to jest intuicya?

Per intuitum intelligo ... mentis purae et attentae tam facilem distinctumque conceptum, ut de eo, quod intelligimus, nulla prorsus dubitatio relinquatur, seu, quod idem est, mentis purae et attentae non dubium conceptum, qui a ~~ll~~ sola rationis luce nascitur, ... Ita unusquisque animo potest intueri, se existere, se cogitare, truangulum terminari tribus lineis tantum, globum unica superficie et simila ../: Reg. III:/ A ~~intuie~~/- dalej: At vero haec intuitus evidentia et certitudo non ad solas enuntiationes sed etiam ad quoslibet discursus requiritur. D.p. ~~dy~~ jeżeli mamy wniosek: dwa razy dwa czynią cztery, trzy a jeden czynią cztery więc dwa a dwa to samo co trzy a jeden. ~~Aby-ten-wniosek~~- Tu trzeba nietylko untuicyjnie ująć, żeco twierdzą przesłanki, lecz także, że z tych pzesłaen k trzecia wynika z koniecznością- necessario concludi. Stąd ju widać, jaki jest stosunek dedukcyi do intuicyi. Intuicyą poznajemy prawdziwość poszczególnych sądów, o ile ta prawziwość da się bezpośrednio pznać, o ile te sądy są oczywiste Dedukcya zaś jest wyprowadzeniem nowych sądów z danych

(sądy bezpośrednio)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

~~a pewnych. Otóż dedukcya wymaga łańcuchu i dedukcya polega na takiem uszeregowaniu sądów, by następne z poprzednich wynikały,~~

a pewnych. Otóż dedukcya sprawia, że sądy, które same w sobie nie są oczywiste, mogą się stać pewnymi, jeżeli tylko z prawdziwych zasad bywają wyprowadzone "per continuum et interruptum cogitationis motum singula perspicue intuentis" podobnie, jak wiemy, że ostatnie ogniwo łańcucha łączy się z pierwszem, choć jednym spojrzeniime całego łańcuchu nie możemy objąć- bylebyśmy tylko obejrzeli ogniwa pośrednie i co dokażdego stwierdzili, że z poprzedniem i następnem się łączy. Więc między intuicyą i dedukcyą ta różnica, że w dedukcyi jest pewień ruch i następstwo, w intuicyi zaś nie. W intuicyi jest praesens evidentia, której niema w dedukcyi, która też dlatego musi posiłkować się pamięcią. Dlatego tż można powiedzieć, że wnioski wyprowadzone bezpośrednio z pewnych przesłanek bywają poznawane po części intuicyą, po części dedukcyą, pierwze przsłanki czyli zasady tylko przez intuicyę, ostatecne zaś wnioski tylko przez dedukcyą. I kończy Kartezyusz ten wywód i regułę III: Atque haec duae viae sunt ad scientiam certissimae neque plures ex parte ingenii debent admitti , sed aliae omnes ut suspectae erroribusque obnoxiae rejicienda sunt

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

dae sunt. I tę samą myśl powtarza jeszcze w innem miejscu: nullas vias patere hominibus ad cognitionem certam veritatis praeter evidentem intuitum et necessariam deductionem. I jeszcze raz potem wymienia duae intellectus nostri operationes, intuitus et deducyio quibus solis ad scientiam addiscendas utendum esse diximus. /: reg IX :/ - Wprawdzie wymienia jeszcze obok nich enumeratio sive inductio . Ale w innem zupełnie znaczeniu, aniżeli Bacon. Mianowicie ma na myśli konieczność uwzględnienia i zebrania wszystkich potrzebnych do dedukcyi ogniw, wszystkich momentów, które w dedukcyi piwinny być uwzgkędnione. -

Tak więc ~~odpowiedź na pytanie,~~ wydaje się rzeczą niewątpliwą, że Kartezyusz, jak to zresztą sam zapewnia x-razy, uznaje tylko jedną metodę dojścia do wiedzy prawdziwj, t.j. do wiedzy pewnej, mianowicie metoę matematyczną. Na czele principia, oczywiste, ujęte intuicyą, a z nich wydedukowane sądy, któr same przez się oczywiste nie są. Więc apryorysta. Ale czy istotnie wyklucza z badania naukowego doświadczenie i żadnego mu miejsca nie wyznacza? Wsz Wszak sam i uprawiał nauki na doświadczeniu oparte, więc jak to pogodzić? Musimy się jeszcze temu przypatrzeć, by trafnie go sądzić

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Otóż cytowaliśmy już us ęp, w którym Karteyusz wyraźnie wymienia doświad czenie jako jedno ze źródeł wiedzy /: nos duplici via ad cognitionem rerum devenire: per experientiam scilicet et deductionem!/ Takich wielemówiących ustępów mamy więcej. Cytowałem dalej ustęp. w którym powiada, że człowieka nie wprowadza w błąd ded kcya, lecz że błędy powstają ex eo tantum, quod experimenta quaedam parum intellecta supponantur vel judicia temere vel absque fundamento statuantur. Więc stąd możnaby wnosić, że gdyby były experimenta bene intellecta, pomyłek by z nich nie było. ~~Dalej~~ Więc może obok doświadczenia zwodniczwto jest jakieś krytyczne, posiadające tedy wartoć naukową? /: Natorp l.c. pg. 9. ff !:/ Otóż czytamy jako regułę V., że "cała metoda polega na uporządkowaniu i ułożeniu tego wxzystkiego, ~~do czego~~ na co ma się zwracać bystrość umysłu celem wykrycia prawd. A przestrzgać będziemy tej metody, jeżeli zdania zawikłane e i niejasne sprowadzimy stopniowo di bardziej prostych i następnie od intuicyi wszytkich najprostszych przez te same znowu stopnie ~~do~~ wznieść się spróbujemy do poznania wxystkich innych". Ta reguła, to jakby nić ~~Aryadny~~ Aryadny, powiada, lecz wielu ją upełnie ignoruje: Ita faciunt omnes astrologi, qui non cognita coelorum natura, sed ne quidem

http://rcin.org.pl/ifis/

motibus perfecte observatis sperant se illorum effectus posse designare. .. Ita etiam philosophi illi, qui neglectis experimentis veritatem ex proprio cerebro quasi Jovis Minervam orituram putant. A w regule VIII. czytamy, że intellectum a nullo unquam experimento decipi posse, si praecise tantum intueatur rem sibi objectam, prout illam habet vel in se ipso vel in phantasmate. To znaczy, jeżeli nie będziemy na podstawie doświadczenia wydawali sądów, do których ono nas nie upoważnia. Rozumiemy teraz, co znaczy owe experimenta parum intellecta. Przykład rzez Kartezyusza podany to nam jeszcze lepiej wyjaśni: jeżeli doświadczenia okazuje mi jakiś przedmiot żółty, wtedy „per impulsum" wydaję sąd że widziany przeze mnie przedmit jest żółty. Ale „intellctus sapientis" tego sądu nie wyda, póki nie potrafi go uzasadić, gdyż sapiens wie, że tak samo mi się przedmiot przedstawi wdoświłdczeniu żółtym jeżeli nie jest wprawdzie żółty, ale jeżeli widzący go cierpi na żółtaczkę. Zatem sąd, do któregonas doświadczenie uprawnia brzmi: widzę przedmiot żółty nie zaś:przdmiot jestżółty. Otóż widać stąd ~~po pierwsze~~: że doświadczenie dostarcza nam wprawdzie sądy, lecz że sądy te same przez się nie posiadają pewności, jak długo nie są uzasadnioneracyonalnie. Takiem stanowiskiem tłumaczy się tż całe posępowanie Descartesa w jego badaniach z zakresu nauk przyrodniczych, fizyki, kosmologii. Bynajmniej nie od-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rzuca doświadczenia, powiada nawet że.są pewne rzeczy, które żadnem rozumowaniem nie mogą być dowiezione, lecz całkiem na doświadczeniu spoczywają, jak n.p. to, że wahadło o pewnej długości w pewnym okresie czasu właśnie tyle dokona wahnień a nie więcej /:Natorp l.c. 182 Anm 14 :/ ale dążeniem jego jest wydedukować z niewtpliwych, intuicyjnie poznanych pewników owe doświadczeniem nam dostarczone wiadomości. Zaz g ogóreuk przyznaje /: Natorp l.c. 111 :/, że „sądziłbym iż nic z całej fizyki nie rozumie, gdyby potrafił tylko powiedzieć, jak tam się wszystko ma, a nie potafił dowieść, że inaczej być nie może". Ta pewność w fizyce możliwa dzięki jej sprowadzeniu do matematyki /: jak sądzi Descartes :/ Stąd też dalsze jego przekonanie, że możnaby wszystko, co się w świeciedzieje, dedukcyjne wyprowadzić , tak iż to, co jest skutkiem wyrażałoby się jako logiczne nastpstwo tego, czoczem się wyraża przyczyna. Więc Należy to całe rozumieć w sposób następujący: W rozprawie o metodzie powiaa o diptryce i meteorach, razem z ozprawą wydanych: Wprowadzam tam pewne założenia, supozycye nez dowou, lecz uważny czytelnik zauważy, że owe supozycye znajdują tak sao uzasadnienie w ich następstwach, jak te następstwa w supozycyach ; ponieważ mianowicie skutki

And we owe first mathematics in
nature - (Notes by 27)

http://rcin.org.pl/ifis/

czyli następstwa są niewątpliwe, albo wiem dane są w doświadczeniu, przeto nie tyle chodzi o ich uzasadnienia, ile o ich wyjaśnienie, natomiast następstwa owe przemawiają za prawdziwością przyjętych ~~przyczyn~~ założeń. Więc tu rozumowanie całkiem jak w badaniach empiry nych, ~~tylko że to Kartezyuszowi nie wystarcza.~~ i stwierdza to dalszymi uwagami : nie zawsz potrzeba racyi apriotycznych, aby przekonać się o prawdziwości czgoś. Kto n.p. pierwszy wystąpił z twierdzeniem, że księżyc zapożycza swe światło od słońca, mógł przytoczyć tylo ten dowód, że z takiej supo pozycyi najłatwiej tłumaczą się fazy księżycowe. Ten dowód a posteriori /: jak Kartezyusz sam powiada :/ zupełnie wystarczył, aby temu twierdzeniu zapewnić powszechne uznanie. Ale takie dowody a posteriori nigdy nie dadzą pewności. I dlatego, gdzie tylko można należy uzupełnić je dedkcyą z pewników. Doświadczenie wtedy może być kryteryum o ile ta dedukcya jest dobrze robiona, gdyż o ileby prowadziła do wyników nie zgodnych z doświadczeniem trzebaby poprawić ją. ~~Ale/o/ile/wyniki/dedukcyi zgodne z doświadczeniem, zgodne/z/doświadczeniem//nie/mają/jeszcze/pewności~~. Ale prawdziwa i pewna wiedza tylko wtedy, gdy to, co zgodne z doświadczeniem, da się także wydedukować z pewników. I to marzenie Kartezyusza, by dane takie dedu.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

dedukcyjne wyprowadzenie wszystkich z doświadczenie czerpanych sądów, doty zących zjawisk ziemi i nieba. Wypowiada myśl, przypisywaną zwykle Laplacowi, który marzył o formułce matematycznej, z którejby wszystkie ruchy w świecie można wyprowadzić, : Kartezyusz ma nadzieje, że umysł ludzki potafi kiedyś orzdział gwaizd stałych w przestworzyu świata wy dedukować u jakiejś ogólnej zasady. Znajomość tego układu dedukowanego byłaby kluczem i ppastawą najdoskonalszej widzy , jaką mohli ludzie isoą gnąć o świecie materyalnym. Sam co prawda nadziei nie ma, by tej wiedzy dostąpił. -- Otóż możem sobie teraz powiedzieć: Co do pochodzenia sądów Kartezyusz nie był a i racyo alis ą czystym, ani empirykiem, a co do uzasadnienia miał zupełną racyę ,twierdząc, że tylko dedkcya i int u icya daje wiedzę pewną. Błąd jego po egał tylko na rozszerzeniu zakresu tej wiedzy pewnej do wiedzy empirycznej. Nie negował wiedzy empirycznej, lecz uważał za możliłwe uzynić z niej wiedxę aprioryczną. Albo wiem wszystko, co tylo empiryczne, co na doświadczeniu tylko oparte, to pozbaiomwe pewnośćć, a więc znamon prawdziej i rzeczywistej wiedzy naukowej.

4

Teraz też zrozumiemy, jakie znaczeni ma t. zw. metodyczne wątpienie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Mianowicie Kartezyusz pragnie metodą zswoją, metodę dedkcyi z newatliwych pewników zastosować także do filozofii i w tem sposób ą miejsce dotych czasowej niepewnej i błędnej oraz mtnej gstaić zupełnie nową i pewną. Jest bowiem tak przekonany, iż metoda jestwszystkiem a nie jakiś specyalnie wybitny rozum, że posiadszy metodę, nie wątpi o powodzeniu swego przedsięwzięcia. Całą dotychczasową budowę wiedzu trzeba zdemolować i nowe położyć ~~f~~fundamenty. Raz w życiu trzeba zrobić porządek zw swoim inwentarzem rozumu. Cokolwie uważamy za wiedzę to wszystki trzeba uważać za mylne- a dopiero po przeprowadzenu dowodu ało te teraz już uzasadnione wiadomości albo też jakieś inne w ich miejsce przyjać trzeba

analogia Bacon

Tą właśnie drogą dochodzi do swego cogito ergo sum- na wzór św. Augustyna, który także w tem preświadczeniu znalazł niewzruszony fundament wszelkie o poznawania. Wątpić można o wszystkiem- ale nie o tem że się wątpi, więc że się myśli, więc że się jest. Nie mają to jednak być wnioski wyprowadzane z wątpienia, lecz w fakcie wątpienia bezpośrednio, intuicyjnie stwierdza ię własne mślenie i własne istnienie. Doszedłszy zaś do takiego niewzruszonego fundamentu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

i pragnąc na nim budować alej, zapytuje się Kartezyusz, czy nie b byłby inne przwdy, ktor-by również niezachwaine były. Dochodzi do przekonania, że za prawdziwe przyjęć należy wxzystkie sądy, które są tak oczywiste, jak sąd o własnem istnieniu. [Videor pro regula generali posse statuere: ~~omnia~~ Illud omne esse verum, quod valde clare et distincte percipio.] To nic innego jak owa znana nam z Regulae ad directonem ingenii intuicya. - Oto metodyczne podstawy filozofii. System sam tu nas nie obchodzi, ale stwierdzić wypada, że ten metodyczny punlt wyjścia systemu pozostaje w zupełnej zgodzie z programem niejako filozofii, z dążeniem do stworzenia takiej filozofii, w której by nie było nic wątpliwego i chwiejnego, a co opierałoby się na zupełnie jasnych pewnikach i na tem, co z nich można dedukować. Wiadomo, że w ten sposób potem istnienie Boga udowadnia, i wszystkie inne konsekwencye założeń wyprowadza.

Zauważyć jednak należy, że chociaż metodę matematyczną Kartezyusz jedynl uznaje, przecież sam zewnętrznej formy matematycznej dedukcyi swym wywodom nie nadaje. Inicyatywa do tego nie od niego wyszła. Ale jeden z oponentów jego Meditationes zażądał, by Kartezyu

http://rcin.org.pl/ifis/

nadał swym wywodom taką szatę matematyczną. Kartezyusz zdział się nato i w swych odpowiedziach do drugich obekcyi podał Renati Des eartes Rationes, dei existentiam et animae a corpore distinctionem probantes, more geometrico dispositae. Tłumaczy, że w meditationes samych tej szaty wywodom nie nadał, ponieważ droga analityczna, jaką tam obrał, wprawdzie nie jest ścisła i dowodliwa, ale zato bardziej przekonywująca dla czytelnika; otóż tutaj podaje on próbę takiego syntetycznego przedstawienia /: Falckenberg, str.112 Znajdujemy więc tam zupełną kopię podręcznika Euklidesa: Definitiones, gdzie określa idea, cogitatio, idea, itd, razem dziesięć takich definitiones, n.p. V. Omnis res, cui inest immediate , ut in subjecto, sive per quam existit aliquid quod percipimus , hoc est alioqua proprietas sive qualitas sive attrubutum, cujus realis idea in nobis est, vocatur substantia.... Albo X. Duae substantiae realiter distingui dicuntur, cum unaquaeque ex ipsis absque alia potest existere. . Następują Postulata Jest ich siedem. Zawierają żądanie, by niczemu jasno niezrozumianemu nie wierzyć, by uprzytomnieć sobie oczywistość twierdzeń takich jak to, że to sa-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

mo nie może zarazem być i nie być itd. Następują Axiomata, pewnik których podaje dziesięć. N.p. [II. Tempus praesens a proximo praecedenti non pendet, ideoque non minor causa requiritur ad rem conservandam, quam ad ipsam primum producendam. Albo VIII. Quod potest efficere id quod majus est sive difficilius, potest etiam ~~ef~~/f efficere id quod minus.] A potem przychodzą właściwe twierdzenia do udowodnienia, Propositiones, których jest cztery, Pierwsza [Dei existentia ex sola ejus naturae consideratione cognoscitur,] zaraz Demonstratio, druga: [Dei exisetntia ex eo solo, quod ~~id~~/~~idea~~ ejus idea sit in nobis a posteriori demonstratur, Trzecia Dei existentia demonstratur etiam ex eo, quod nos ipsi habentes ejus ideam existamus, Czwrta: Mens et corpus realiter distinguntur. Przy trzeciej propozycyi mamy nawet corollarium, dalsze konsekwencje wynik uboczny, mianowicie: [Creavit Deus coelum et terram et omnia quae in eis sunt; imsuper potest efficere id omne quod clare percipimus prout id ipsum percipimus.] - Dla prykładu przytoczę dowód pierwszej tezy [Idem est dicere aliquid in rei alicujus natura sive conceptu contineri ac dicere idipsum de ea re esse verum. Atqui existentia

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

necessaria in Dei conceptu continetur; ergo verum est de Deo dicere: neccesariam existentiam in eo esse sive ipsum existere.- Oto przykład metody i nawet zupełnie zgodnej zewnętrznej formy matematycznej dedukcyi. - O ile jednak pozatem tej formy niema, to przecież duch jej przenika wszystkie niemal pisma Karetzyusza, a nawet trakta jego psychologiczny o uczuciach odźwierciedla, jak Windelband zauważy trafnie, ducha tej metody, skoro wszystkie stany uczucioe usiłuje sprowadić do sześciu prostych, podobnie jak mechanika wszystkie ruchy rozkłada na ruchy ~~prostej~~ niezłożone.

Jakie że były dalsze losy tej metody matematycznej, tego zmatematyzowania filozofii i całej wiedy w ogóle? Łość niejednolite. ~~Można mianowicie zauważyć rozszczepienie się jej w dalszym rozwoju.~~ Wiadomo, że doczekała się ona zasosowania w wielki stylu w głównem dziele Barucha czyli Benedykta Spinozy. Przyparzmy się temu.

Benedykt Spinoza d Espinoza według masteczka hiszpańskiego urodził się w Amsterdamie w r. 1632, 24. listopada. Miał wtedy Kartezyusz lat 36. Rodzina jego żydowska, pochodziła z Hiszpanii. Kształcił się zrazu w szkole żydowskiej, gdzie poznał zarówno oczywiście religijne księgi żydowsta, jak też

Sprawa zmeblowania, zmieniony
koszt cały wynosi wt

http://rcin.org.pl/ifis/

żydowkich filozofów średniowiecz,a n.p. Majmunidesa z wieku XII. i Averrositów, którzy ku panteizmowi się skłaniali. Wyuczył si. też poza szkołą łaciny u lekarza van den Enden, a posiadając język łaciński zwrócił się do autorów teologicznych i filozoficznych średniowiecza ~~i/w/współczesnych~~. i kontynuujących ich myśli w nowożyt filozofii, jak na.p. Suareza z drugiej połowy wieku XVI. Zajął się następnie naukami przyrodniczemi, a wtedy też zapoznał się z pismami Kartezyusza, o ile już były wydane. Jorz bardziej w swych poglądach oddalał się od pozytywnej wiary, to też cierpiał liczne prześladowania w swej gminie wyznaniowej - nawet miał być wykonany na niego zamach morderczy- aż się to szamotanie skończyło w roku 1656 - miał wtedy lat 24 - rzuceniem na niego klątwy i wyklęciem go w ten sposób ze społeczności żydowskiej. Musia nawey opuścić Amsterdamię. Żył odtąd, zarabiając szlifowaniem szkieł optycznych którego to rzemiosła nauczył się jeszcze ~~w/szkole rabiac~~ w czasie, gdy chodził do szkoły rabinackiej, naprzód w pobliżu Amsterdamu potem koło miasta Lejden, nakoniec pod naagiem, a w samym nagu, albo, jak się u nas mówi w nadze, znanej dziś z kongresów

http://rcin.org.pl/ifis/

pokojowych- i tam umarł też na suchoty w r. 1677 dnia 21. lutego, więc temu lat 233. W r. 1673 został zaproszony do objęcia katedry w uniwersytecie heidelberskim, nie chcąc narazić się na kolizye, gdyby wykgłaszał swe poglądy, choć mu przyrzeczono, że nie dozna w tej mierze żadnych ograniczeń. - W życiu proste przeciwieństwo majętnego i wielkoświatowem życiem prynajmniej po części żyjącego Karetzyusza. Co Kartzyusz przez drugi okres swego życia czynił, to on przez całe, życie ciche, poświęcone badaniu i szukaniu prawdy. Skromny w życiu, do tego stopnia, że gdy jeden z zwolenników jego testamentem wyznaczły mu rentę 500 guldenów holenderskich, on sam zredukował tę sumę na rzecz rodzin zmarłego do 300 guldenów.

1910 11 3

Co się tyczy jego pism, za życia wydał tylko dwa: Pierwsze p.t. Renati Descartes Principiorum philosophiae Pars I et II. More geometrico demostratae Accesserunt ejusdem Cogitata metaphysica in quibus difficiliores quae tam in parte metaphysicae generali qu quam speciali occurunt quaestiones breviter explicuntur. 1663. Napisał tę rzecz dla młodzieńca, z którym czas jakiś mieszkał, i którego kształcił w filozofii, dla Alberta Burgha, którego uważał

Powstał 1663

Michał

jeszcze [illegible] z [illegible] [illegible]

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Przynajmniej w części do tego celu była rzecz przeznaczona. Nie zawiera ona, jak w przedmowie przyjaciel Spinozy, lekarz Meyer wyraźnie zaznacza, poglądów Kartezyusza. Spinozy, lecz treść pierwszych dwuch ksiąg jego Principia philosophiae, w dodatku zaś także mamy zwięzły jakby zarys metafizyko w duchu Kertezyusza upisanuy. Drugą rzeczą za życa wydaną były Tractatus theologico-politicus, 1870. Spisany prawdopodobnie już 1665-70 /- Gebhardt :/ Jest to obrona wolności myśli i słowa, wolności filozoowania i wyznawania wiary według najgłębszego przekonania swego. Tyle a życia. Dopiero poś mierci wyszły inne dzieła. Mianowicie w roku 1677 w roku śm śmierci p.t. Opera posthuma wyszły : Ethica ~~more~~ ordine geometrico demonstrata et in quinque prates divisa /: powstała już 1662-5 w postaci niecodmiennej w trzech częściach, a w ostatecznej oprzcowana 1670/5. Dalej zawierało to wydanie: Tractatus politicus, zajmujący suię formami rządów i ustrojem państw, spisany 1675-7 więc ostatnie dzieło, dalej: Tractatus de intellectus emendatione, spisany 1661, Osły tytuł: Tractatus de intellecyu emendatione et de via, qua optime in veram rerum cognitionem dirigitur. - Oraz listy, korespon...

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

częściowo a 1862 w całości

Dopiero w wieku XIX. odnaleziono i w r. 1852 ogłoszono drugkiem

brevis

~~[illegible]~~ Tfactatus de Deo et homine ejusque felicitate.

Jest to najwcześniejsza praca Spinozy, z lat do 1661. Nadto pozo-
wił jeszcz gramatykę języka hebrajskiego, rozprawę o tęczy (jedyna nieopublikowana) Naj-
lepsze wydanie w trzech tomach przez Van Vloten i Land 1882, drug
e wydanie 1895.

Z wszystkich wpywów, które na Spinozy w ciągu jego rozwju umy-
słowego działay, najsilniejszym był ~~py~~ wpływ Kartezyusza. To nie
tylko w jego poglądzie na świat występuje, ale też w metodycznym
kierunku jego fiozofowania. Wiadomo, że nadał głównemu swemu dzie
łu formę matematycznego systemu. Ten matematyzm ma u Spinozy także
bardzo doniosłe metafizyczne znaczeni,e i metodyczna i metafuiczy
zyczna strona jeho filozofii tak ściśle związana, iż prawie nie-
podobna jedną bez drugiej przedstawić. Spróbujemy jednak myśli do-
tyczące wiedzy ludzkiej, jej istoty i sposoby uzasadnienia prze-
cież wyższczyć od metafizyki niezależnie. Ułatwia nam to zadanie
fakt, że Spinoza przez jakiś czas nosił się z zamiarem ~~ydania~~ wypuszczenia
(Gebhardt 115)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rozważaniami metodologicznemi główne swe dzieło, wstępu i rozważń metodycznych przed dziełem, mającem objąć jego system- później jednak myś tę zarzucił i do opracowania samego sys systemu się zabrał. Ale tamta praca, choć niedokończona. pozostała i jest właśnie owym tractatus de emendatione intellectus, który w ten sposób rzuca światło na metodyczne strony jego głównego dzieła, a sam otrzymuje światło z pierwszego szkicu poglądów Spinozy, zawartych w krótkim traktacie o Bogu i człowieku, i jego sz zęściu. I mamy tu ciekawy aralelizm z Karteyuszem, iż Spinoza zanim ai główne dzieła przystępuje. pisze jedno jakby szkic i drugie jakby metodyczny wstęp, mianowicie Discours de la methode i Regulae ad directionem ingenii. Jest jednak i pewna znamienna rśżnica: Kartezyusz pyta się w owych dziełkach i w sem głównem przedewszystkiem o to, co jest prawdą, a Spinoza o to, co jest dobrem (Gebhardt), co powinno bhć ostatecznym celem człowieka. Ani używanie życia, ani majątek, ani sława, lecz poznanie, wiedza. Tak więc Spinoza szukając szczęścia doszdł do wiedzy, a Kartezyusz, szukając wiedzy, doszedł do szczęścia, skoro mówi, /: Gebhardt 65:/ że gdy okiem filozofa spogląda rozważam rozmaite czynności i przedsięwzięcia ludzi, nie znajduję

http://rcin.org.pl/ifis/

prawei żadnej, któraby nie była marne i nieużyteczne- vanae et inu inutiles /: - Więc ponieważ wszelkie smutek i wszelkie cierpienie powstaje, jak mówi Spinoza, z przywiązania, z miłości ku rzeczom znikomym, przeto prawdziwe szczęście polegać może tylko na miłości ku temu co wieczne i nieskończone. „Ta miłość żywi duszę radością niezmąconą jest wolna od wszelkiego cierpienia i jej powinniś y pragnąc i ku niej wszelkiemi siłami dążyć" Gebhardt 51. Aby zaś móc coś kochać, trzeba to znać, trzeba mieć jego ideę. I idea rzeczy rodzi miłość ku niej. „Skoro więc mieć będziemy ideę Boga, musimy ponieważ moż się nam objawić tylko jako najwspanialszy i najlepszy, i ponieważ tylko takim możemy go poznać, musimy wtedy połączyć się z nim, ~~w czem~~ a jedynie w tem połączeniu nasze szczęście polega" Gebahrdt 55. To z tractatus ~~w~~ brevis, to później znowu w etyce jako amor intellectualis dei. A myśl, że najwyższem szczęściem i ostatecznym celem jest połączenie duszy z Bogiem na podstawie poznania Boga, jest przecież myślą na wskróś mistyczną. Jest to też zasadnicza myśl filozofii Spinozy, jak to na ostatnim wykładzie

[illegible]

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Chodzi więc teraz o to, jak dochodzimy do tego poznania i na czem ono polega. Otóż rozróżnia Spinoza następjące sposoby poznania: I. Tradycya /: kiedyśmy się urodzili, kto naszymi rodzicami :/. 2. Doświadczenie. /: wszyscy ludzie umierają, woda gasi ogień :/ Oba te sposoby poznania, które w etyce Spinozy ściągnięte są w jeden „(opinio)" nie dają prawziwej wiedzy, ani prawcziwego poznania. Wszak te drog pznania leżą poza naszym rozumem, a Spinoza jak Kartezysz skłania wyznaje zasadę że tylko rozum daje wiedzę prawcziwą. przycaem Spinoza to o wiele bezwzględniej przeprowadza, nid uznając nawet tego skromniejszso zakresu wiedzy nadoświadczenij opar ej, który Karteyusz uznawał. U Karteyusza były rzwczy, które tylko z doświadczenia dały się czerpać- nie był to wiedza pewna ale trze a się jej było zadowolić. U Spinozy wszystko da się poznać rozumowo, o tyle co rozumowo poznane, jest poznane Falckenberg. 6. wyd. pg. 111/2 To , o czem Karty marzył. tu osiągnięte: wywodem dedukcyjnym i drogą aprioryczną wszystko da się ogarnąć. Albowiem są jeszcze prócz tradycyi i doświadczenie inne drogi poznawania. Jedna z nich, to e

albowiem cały [illegible] wiedzy wzorowany rozumowi

[illegible]

jak „pojęcie" [illegible]

[illegible]

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

dedukcya, cognitio rationalis /: ? :/ i intuicya cognitio intuitiva /:?:/ Pierwsza to n.p. gdy z tego, iż - jak wiemy- rzeczy z oddalenia wydają się większymi, mniejszymi, wnosimy, że słońce jest większe, niż nam się wydaje. I ta droga nie daje jeszcze najpełniejszej wiedzy, której dostarcza nam jedynie ostatnia, t.j. poznanie rzeczy z ich sitoty albo z jej bezpośredniej przyczyny, causa immediata. To dopiero jest clara et distincta cognitio. I ~~c~~lara ta claritas i distinctio występuje niejednokrotnie u Spinozy podobnie jak u Kartezyusza jako kryteryum prawdy. Mianowicie ~~p~~ŏ~~ok~~/t/z/. intellectio Spinoza rozróżnia intellectio i imaginatio. Pierwsza to właśnie rozumowa poznanie, które mamy gdy sam tylko rozum działa, wydając swoje idee. Te idee są wrodzone. Ale poddajemy take wpywowi ciała, a wtedy rozum zachowuje się biernie. To na które działają przedmioty zewnętrzne wtedy w nas powstaje, to zławdzięczamy władzy, zwanej imagonatio i jej zgwdzięczmy idee fingowane, błędne i wątpliwe. /: Gebhardt 95 :/ Otóż jeżeli ~~te~~ idee rozłożymy na jej składnii, gdyż one zawsze są łożone, to łatwo się przekonamy, co w nich jest prawciwe mianowicie tylko to, co jasno i wyraźnie jestpoznane. Pamiętać jednak trzeba także, że niekiedy sprawa Kryteryum prawdy jest ina-

dla odróżnienia: 1. idei prawdziwych od nieprawdziwych

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

czej przedstawiane. Mianowicie sądzi Spinoza, że idee, które zawdzięczamy intuicyi, są same prze się tak przekonywujące, że o wątpliwości nie może być mowy. Ta więc prawda sama się objawia a tem samem i fałsz: verum index sui et falsi. /: Gebhardt 90:/- ~~Skorowięc poznaliśmy skąd czerpiemy prawczywą wiedzę, należy dalej pytać się, w jakiej formie nam się ta wiedza przedstawia. I tutaj leży punkt, w który zaczepia metoda metamatyczna. Mianowicie Idee prawczywe, ideae adaequatae~~ Spinoza jest tedy przekonany, że w rozumie naszem tkwią prawczie d idee ~~ad~~ ideae adaequatae wszystkich rzecz. całej rzeczywistości. Chodzi o to, by zdała trzymać się od błędnych i zupełnie tylko rozumowi pozwalać działać. Wtedy otrzymamy prawdziwe idee. ~~Otóż w rozumie znajdujemy idee Boga jako jedynej substancyi, od której wszystko inne zależy, a ponieważ trzeba, abyśmy idee prawdziwe w odpowiedni sposób połączyli i uporządkowali, przeto trzeba je wyprowadzić wszyskie z idei Boga.~~ Wtedy rozum nasz odźwierciedli świat tak dokładnie, jak to tylko możebne. Wtedy bowiem zawrze wsobie zarówno jego istotę jak jego porządek i układ jak je o jedność /: Gebhardt, 108 :/- ~~Zatem wyprowadzę~~

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

~~trzeba wszystko z idei Boga. Albowiem, tak jak z idei Boga wsystkie idei wyprowadzamy, tak też z Boga wszystkie przedmioty idei pocho pochodzą. Tak iż~~ Wzajemne stosunki idei są identyczne z wzajemnemi stosunkami ich przemiotów. ordo et connexio idearum ~~rerum~~ idem est ac ordo et connexio ~~idearum~~ rerum. /: Gebhardt 79 ff :/ Trzeba zatem dociec. czy istnieje coś, co stanwi podstawę całego świata wszystkich rzeczy, tak by była jego idea także ppdtssawą wszystkich naszych idei. Tę podstawę znajduje Spin za jak wiadomo w pojęciu Boga, Absolutu. Jo bowiem podstawą, samo bez poddtawy, albo podstaę swro istnienia w sobie ma. Jest causa sui. Ale causa nie w znaczeniu zwykłem, nie causa efficiens, chioć czasem ten wyraz się znajduje. Wiedza intuicyjna nie znosi takiego poj owania, lecz tylko takie, jak w matematcyce. Więc nie przyczyn jest Bóhg wszystkiego co istnieje, ale tak samo podstawą, jak z ograniczenia płaczzyzny trzena prostemi wynika, że utworzone w ten spoós kąty tworzą w sumie 2 Proste. Matemagyczna ięc dedukcya idei i rzeczy. Bo ordo tu i tam ten sam. Więc causa seu ratio, jak powiada. /: Erdmann II. pg. 52 :/ Jego wywód jest tedy matematyczną dedukcyą z jej

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wszystkiemi akcesoryami. Defiicye Akxyomy, twierdzenia, dowody, scholie, korolarya. A skoro tak pojęte jest wyprowadze ie rzeczy z Boga, nie może to być oczywiście wynikanie ich w czasie, w jakiem następstwie czasowym, co ma miejsce przy pojmowanu przyczynowem. Jest to wynikanie takie same, jak suma 2 Prosytych z idei trójkąta, więc bezczasowe, czem suę tłumaczy, że filozoficzne ujęce świata ozważa go sub quadam specie aeternitatis..Wszelie sposób pojmowania, ajakie nie mam uzasadnienia wmatematyce, i z filozofii jest wyrugowany- niema celów, b-

Tak więc matmatyczne przedstawienie systemu nie jest tylko tu już szatą zewnętrzną, lecz z zasadniczą myślą systemu związane. I tak bezwzględie ten matematyczny racuonalny czynnik tu panuje, że się prawei zapomna, jaki silny tu tkwi czynnik mistyczny. Wszak wywodząc tak wszystko z Boga, równolegle do wywodzenia nszych idei z idei Boga, możemy powiedzieć, że wszystko w Bogu widzimy, Wszak powiada Spinoza wyraźnie, że wszelka idea jakiegoś przedmiotu imvolcuje ideeę Boga. A to przecież całkiem podobne do tego co twierdzi Malebranche, wyraźny mistyk szkoły ćKartezyusza

Koniec półrocz. zimowego 1909/10.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Do rozwoju filozofii nowożytnej

Co paragrafie o Galileuszu wspomnieć jak także Hobbesa a następnie Bacona jako takie jednego a tych, co wpatrywali potem dowód badania w potrzebie doświadczenia i myślenia

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/